

Kopalnie miedzi zwiększają wydobywanie

Na przyspieszonych obrotach pracują załogi kopalni miedzi „Lubin” i „Polkowice”, które postanowiły pełną zdolność produkcyjną osiągnąć z początkiem maja br. Na 3 miesiące przed terminem. Mimo zwiększonych zadań, wykonują one z należytą plany miesięczne i plan I kwartału zrealizowały już 27 bm. Przewiduje się, że do końca miesiąca górnicy wydobędą ponad za dane kwartał 165 tys. ton rudy. Za górnikami, z powodzeniem nadążają flotatorzy i hutnicy, którzy przerabiają dotychczas wydobytą rudę. (PAP)

Norwegia za zwołaniem konferencji europejskiej

Premier Norwegii T. Bratteli w wywiadzie udzielonym zachodniobrzeźniennemu dziennikowi „Telegraph” powiedział, że rząd norweski przychylnie odnosi się do zwołania europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Konferencja taka — podkreślił on — może stworzyć „naturalne przesłanki dla szerszego procesu rozładowania na piec i rozmów w „Europie”.

Rząd norweski uważa, powiedział, Bratteli, że w Europie stworzony już został klimat polityczny, pozwalający na przeprowadzenie takiej konferencji. Norwegia wyraża nadzieję, że wielostronne przygotowania do konferencji będą można zacząć już obecnie. (PAP)

Wizyta A. Greczki w Jugosławii

Przebywający z oficjalną wizytą w Jugosławii minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko przybył w środę do stolicy socjalistycznej Republiki Macedonii, Skopje.

A. Greczko zapoznał się z rozwojem tego miasta i zwiedził jednostkę czołgów Ludowej Armii Jugosławii. Tego dnia został on również przyjęty przez przewodniczącego Zgromadzenia Macedonii N. Minceva. (PAP)

Zjazd KP Finlandii

Delegacja KC PZPR udała się do Helsinek

29 bm. udała się do Helsinek, drogą lotniczą przez Moskwę, delegacja Komitetu Centralnego PZPR, która pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani weźmie udział w XVI Zjeździe Komunistycznej Partii Finlandii. W skład delegacji wchodzi: członek KC PZPR, szef biura — Józef Paer i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Stanisław Pichla. (PAP)

50 rocznica utworzenia KZMP

Wczoraj odbywały się w Warszawie wieczerne uroczystości, poświęcone 50 rocznicy utworzenia Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W uroczystościach, których organizatorami byli ZG ZMS oraz Komisja Historyczna OKWOM, wzięło udział ponad 60 byłych działaczy KZMP z całego kraju.

Podpisanie konwencji w Moskwie

Wiceminister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński w imieniu rządu PRL złożył podpis pod tekstem konwencji o odpowiedzialności za szkody, wyrządzone przez sztuczne obiekty kosmiczne. Konwencja ta podpisana została wczoraj w Moskwie przez przedstawicieli 23 państw.

Rozmowy Husajna w USA

Przebywający z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych król Jordani, Husajn, konferował we wtorek z prezydentem USA Richardem Nixonom oraz sekretarzem stanu Williamem Rogersem. Szczegółów rozmów nie podano do wiadomości. Jednakże tak się przypuszcza,

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
30
MARCA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 76 (8733)
Cena 50 gr

Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej • Expose premiera P. Jaroszewicza • Przyjęcie ustaw w sprawie zmian w strukturze naczelnich organów administracji • Przemówienia przedstawicieli klubów poselskich Drugie plenarne posiedzenie Sejmu

Wczoraj odbyło się drugie plenarne posiedzenie Sejmu VI kadencji. Na kilka minut przed godziną 15.00 zapelnili się ławy poselskie. Wśród posłów obecny był Edward Gierek. Galeria dla publiczności, loża dyplomatyczna i loża dla dziennikarzy krajowych i korespondentów zagranicznych — wypełnione były niemal do ostatniego miejsca.

Przed godziną 15 na ławach Rady Państwa zasiadli jej członkowie z przewodniczącym — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — premier Piotr Jaroszewicz.

Punktualnie o godzinie 15.00 marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej otworzył posiedzenie Izby. Na wstępie poseł Stanisław Szczepaniak złożył na ręce marszałka Sejmu ślubowanie poselskie.

W pierwszym punkcie porządku obrad poseł Edward Wiśniewski (SD) przedstawił Sejmowi wyniki prac Komisji Mandatowo-Regulaminowej, dotyczącej sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu PRL VI kadencji.

Spółród 460 wybranych do Sejmu posłów 255 — to członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 117 — członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, 39 — członkowie Stronnictwa Demokratycznego, 49 — posłowie bez partyjności, wśród których znajdują się działacze katolicki, 14 posłów jest działaczami organizacji młodzieżowych: Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego.

Więcej w Sejmie zasiada kobiet, wybrane zostały bowiem 73 posłanki, wobec 62 w Sejmie poprzedniej kadencji.

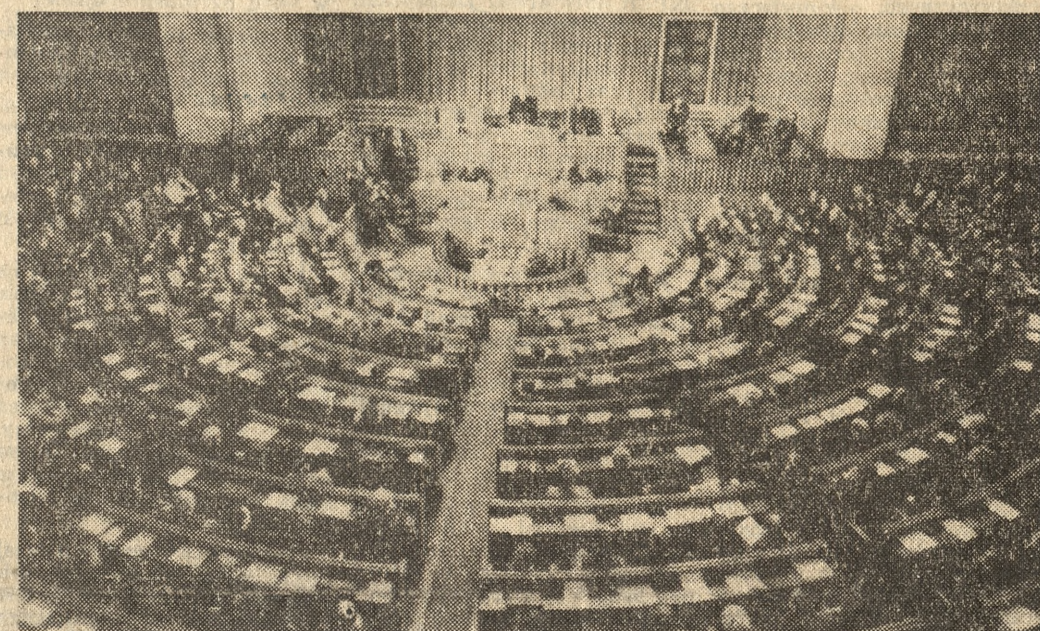
W składzie Sejmu znajduje się 90 robotników, 22 inżynierów i techników, ponadto 15 kierowników przedsiębiorstw i instytucji. Następną drugą grupę zawodową stanowią posłowie zatrudnieni w rolnictwie — 62 rolników i 16 specjalistów rolnych.

W Sejmie VI kadencji zasiada 16 nauczycieli, 31 pracowników nauki, 21 dziennikarzy i literatów, 5 lekarzy, 5 prawników, 10 rzemieślników i zatrudnionych w spółdzielczości pracy, 7 wojskowych w służbie czynnej.

Wykształcenie posłów charakteryzują następujące dane: 215 posłów posiada wykształcenie wyższe, 33 niepełne wyższe, 71 średnie, 54 niepełne średnie, 87 podstawowe; 49 posłów posiada tytuły naukowe.

Przeciętna wieku posła na Sejm VI kadencji jest niższa niż w poprzednim Sejmie

Wiek posłów na Sejm VI kadencji przedstawia się następująco: do 25 lat — 1 poseł, od 26-30 lat — 10 posłów, od 31-40 lat — 76 po-



słów, od 41-50 lat — 209 posłów, od 51-60 lat — 128 posłów, od 61-70 lat — 33 posłów, ponad 70 lat — 3 posłów.

W głosowaniu Sejm podjął uchwałę akceptującą sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej. Tym samym Izba stwierdziła ważność wyborów odbytych w dniu 19 marca br.

Z kolei głos zabrał prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, który złożył oświadczenie w sprawie programu prac rządu.

(Omówienie przemówienia P. Jaroszewicza zamieszczamy oddzielnie).

Z kolei Izba przyjęła w głosowaniu rządowe projekty ustaw o:

- utworzeniu Urzędu Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki;
- utworzeniu Urzędu Ministra Oświaty i Wychowania;

obserwatorzy — była głównym tematem rozmów iracko-egipskich. Komunikat podkreśla, że obie strony omówiły sytuację w świecie arabskim, jak również ostatnie wydarzenia polityczne i militarne na Bliskim Wschodzie.

Duchowni za układami

Ponad 250 duchownych ewangelickich z Wirtembergii, wśród nich wielu diakonów, ostrzegła w liście otwartym do deputowanych do Bundestagu przed odrzuceniem układów z Związkiem Radzieckim i Polską. Duchowni wyrażają przekonanie, że odrzucenie układów opóźni możliwość pojednania ze Wschodem, spowoduje utratę rodzającego się na Wschodzie i Zachodzie zaufania do NRF oraz do prowadzącej Republikę Federalną do „zgubnej izolacji”.

Eksplzja w Sztokholmie

We środę rano w lokalu jugosłowiańskiego biura podróży w centrum Sztokholmu eksplodował ładunek wybuchowy.

Pomieszczenia biura zostały całkowicie zniszczone, na szczęście eksplozja nastąpiła jeszcze przed otwarciem biura i nikt nie został ranny.

- zniesieniu Urzędu Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego;
- zniesieniu Komitetu Nauki i Techniki;
- utworzeniu Urzędu Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług;
- zniesieniu Komitetu Drobnej Wytwarzalności;

- na ministra sprawiedliwości — Włodzimierza Berutowicza;

- na ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jana Kaczmarskiego;

- na ministra oświaty i wychowania — Jerzego Kuberskiego;

- na ministra kultury i sztuki — Stanisława Wrońskiego;
- na ministra zdrowia i opieki społecznej — Mariana Sliwińskiego;

- na ministra pracy, płac i spraw socjalnych — Wincetego Kawalec;

- na ministra finansów — Stefana Jędrzychowskiego;

- na ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Alojzego Karoszkę;

- na ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Jerzego Kuslaka;

- na ministra handlu wewnętrznego i usług — Edwarda Sznajdę;

- na ministra handlu zagranicznego — Tadeusza Olechowskiego;

- na ministra komunikacji — Mieczysława Zajfryda;

- na ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — Jerzego Popko;

- na ministra łączności — Edwarda Kowalczyka;

- na ministra przemysłu chemicznego — Jerzego Olszewskiego;

- na ministra przemysłu ciężkiego — Włodzimierza Lejczaka;

- na ministra przemysłu lekkiego — Tadeusza Kunickiego;

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: sala obrad podczas pierwszego plenarnego posiedzenia Sejmu.
CAF — telefoto

- zniesieniu Urzędu Ministra Handlu Wewnętrznego;
- utworzeniu Urzędu Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska;
- zniesieniu Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej;
- zniesieniu Urzędu Ministra Gospodarki Komunalnej;
- utworzeniu Urzędu Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych;
- zniesieniu Komitetu Pracy i Płac;
- utworzeniu Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar;
- zniesieniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar oraz Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar;
- utworzeniu Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej;
- zniesieniu Urzędu Rezerwy Państwowych;

Następnie prezes Rady Ministrów zgłosił wnioski co do składu osobowego rządu. Piotr Jaroszewicz zaproponował następujące kandydatury:

- na wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Mieczysława Jagielskiego;

- na wiceprezesa Rady Ministrów — Józefa Tejcę;

- na wiceprezesa Rady Ministrów — Franciszka Kaima;

- na wiceprezesa Rady Ministrów — Zdzisława Tomala;

- na wiceprezesa Rady Ministrów — Jana Mitreę, który pełnić będzie jednocześnie funkcję ministra górnictwa i energetyki;

- na wiceprezesa Rady Ministrów — Kazimierza Olszewskiego;

- na ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego;

- na ministra obrony narodowej — gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego;

- na ministra spraw wewnętrznych — Wiesława Ociep-

Agencje i prasa zagraniczna o sesji Sejmu VI kadencji

Inauguracja Sejmu VI kadencji, powołanie naczelnich władz państwa i przemówienie Edwarda Gierka wywołują żywe zainteresowanie na świecie. Największe agencje prasowe — TASS, Reuter i AFP relacjonują przebieg pierwszego posiedzenia Sejmu.

Szczególną uwagę zwracają agencje prasowe na te fragmenty przemówienia Edwarda Gierka, które poświęcone były sprawie ratyfikacji układów NRF z Polską i Związkiem Radzieckim. Agencja Reuters cytując fragmenty wystąpienia Edwarda Gierka, na pierwsze miejsce wysuwa stwierdzenie, że platformą normalizacji stosunków między PRL a NRF mogą być tylko i wyłącznie układy, które zostały już podpisane — obydwie układy, tj. warszawski i moskiewski.

Agencja France Presse streszczając przebieg obrad podaje także skład Rady Państwa oraz informacje dotyczące statusu i zakresu działalności tego organu.

Wtorkowa prasa radziecka przynosi informacje o pierwszym posiedzeniu Sejmu VI kadencji. Dziennik „Prawda” pisze, iż I sekretarz KC PZPR, poseł Edward Gierek, omówił wezłowe problemy związane z działalnością Sejmu obecnej kadencji, a także scharakteryzował zasadnicze kierunki społeczno-gospodarcze rozwoju Polski na najbliższe lata.

Cała prasa stolicy NRD — Berlina przyniosła 29 bm. informacje o obradach Sejmu PRL. Obszerny fragment sprawozdania dziennika „Neues Deutschland” poświęcony jest sprawie unormowania stosunków z NRF, a w tym kontekście — ratyfikacji układów moskiewskiego i warszawskiego. „Neues Deutschland” oprócz obszernego sprawozdania z obrad Sejmu zamieszcza zdjęcia H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza, a także życiorysy obu tych działaczy oraz Stanisława Gucwy powołanego na marszałka Sejmu PRL. Także we wtorek wieczorem oraz

Depesze gratulacyjne z ZSRR

W związku z wyborem Henryka Jabłońskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, na jego ręce wpłynęła depesza z gratulacjami od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego.

Depesze gratulacyjne nadesłały również premier ZSRR — Aleksiej Kosygin — dla premiera Piotra Jaroszewicza oraz Aleksiej Szytkow, przewodniczący Rady Związku Radzkiego, przewodnicząca Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR dla marszałka Sejmu — Stanisława Gucwy. (PAP)

30 bm. będzie zachmurzenie zmienne, okresami duże z przelotnymi opadami, przeważnie deszczu i deszczu ze śniegiem. Skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od ok. plus 4 st. miejscami na północy do ok. plus 6-7 st. w centrum i plus 8-9 st. na południu kraju. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste, w czasie opadów silniejsze, z kierunków południowo-zachodnich.

Zadaniem rządu — dalszy rozwój kraju i poprawa warunków bytu ludności

Omówienie exposé premiera Piotra Jaroszewicza

Premier zapewnił na wstępie Wysoką Izbę, że nowo powołany rząd poświęci całą energię, aby wspólnie z klasą robotniczą i całym społeczeństwem, przekształcać w rzeczywistość uchwały VI Zjazdu PZPR i program FJN. Konkretyzację tych założeń w sferze społeczno-gospodarczej polityki państwa stanowić będzie plan 5-letni.

IV Plenum KC — wykorzystując dorobek minionych 15 miesięcy — nadało rozwojowi społeczno-gospodarczemu dynamikę nieco wyższą od określonej w uchwale VI Zjazdu.

Zwiększenie dynamiki rozwoju gospodarki i dalszej poprawy warunków bytowych ludności stanowić będzie zasadniczy kierunek wysiłków rządu. Szczególnie ważnym zadaniem będzie tworzenie warunków sprzyjających realizacji zadań, związanych z dodatkową produkcją przemysłową i rolniczą w skali ponad 20 mld zł.

Ocena rezultatów 15 miesięcy obecnego 5-letnia pozwala oczekiwać pomyślnego wykonania założeń planu na lata 1971—72. Tym nieustępliwiej — stwierdził P. Jaroszewicz — rząd będzie zwalczał liczne jeszcze niedociągnięcia występujące w pracy gospodarki i administracji.

Naczelnym na dziś i jutro za daniem rządu jest koncentracja wysiłku na usprawnianiu wszystkich faz procesu inwestycyjnego. Przewycięszenie sytuacji, w której front inwestycyjny pozostaje relatywnie słaby odcinkiem działalności gospodarczej, jest kwestią wielkiej wagi.

Szybsze tempo inwestycji i rozwoju produkcji przemysłu wzmaga napięcie w gospodarce materiałowej. Rząd będzie dążył do koniecznej poprawy zaopatrzenia w surowce, materiały, półfabrykaty i elementy kooperacyjne oraz w części zamienne. Zapewnienie rytmiczności zaopatrzenia materiałowego — to jeden z najistotniejszych warunków poprawy organizacji pracy i wzrostu jej wydajności.

Kompleks problemów związanych z tworzeniem warunków dla wzrostu postępu technicznego i wydajności pracy — będzie przedmiotem stałej uwagi rządu. Coraz mocniej za znaczymy w naszej działalności — mówił premier — zasadę jednolitości pracy i bytu.

Decyzje i działania minionych 15 miesięcy stworzyły wszystkim sektorom rolnictwa warunki sprzyjające szybszemu wzrostowi produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Rząd będzie nadal popierał intensyfikację produkcji żywności i wólowego, rozszerzanie upraw roślin przemysłowych oraz chów owiec. Tym pilniejszą staje się konieczność przyspieszenia rozwoju przemysłu rolnospożywczego.

Zasadnicze znaczenie dla przyspieszenia postępu produkcyjnego i cywilizacyjnego, przemian społecznych na wsi, ma aktywność polityczna i zawodowa samych rolników. Coraz lepsze zaopatrzenie wsi w środki produkcji, rozwój systemu kredytowego, kontraktacji i całego obrotu rolnego, pomoc agrotechniczna i organizacyjna ze strony państwa i samorządu, rozbudowa usług i oświaty rolniczej — wszystko to zwiększa towarowość gospodarstw, pogłębia ich więź z socjalistyczną ekonomią kraju, umacnia sojusz robotniczo-chłopski.

Wyższe tempo zwiększania się siły nabywczej ludności, a szczególnie popytu na żywność, podnosi znaczenie stałego umacniania równowagi między popytem a produkcją, ciągłej poprawy zaopatrzenia rynku. Rośnie zadanie w umacnianiu równowagi rynkowej postawi rząd przed handlem zagranicznym. W naszym programie ważne miejsce zajmują zadania, związane z osiągnięciem wyższego tempa aktywizacji eksportu. Intensywniej i gospodarniej wykorzystywane kredyty zagraniczne posłużą modernizacji w przemyśle i zakładach.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Doniosłą rolę w usprawnianiu procesów społeczno-gospodarczych odegra doskonalenie systemu planowania i zarządzania.

Już obecnie wprowadzamy istotne zmiany w kierunku bardziej elastycznego planowania i gospodarowania funduszem pałac, w organizacji handlu za granicę, w umacnianiu samodzielnosci i odpowiedzialności dyrektora przedsiębiorstwa, kombinatu i zjednoczenia. Dokonamy istotnych posunięć w celu usprawnienia i uproszczenia systemu inwestycyjnego. Będziemy te prace rozwijać.

Zamierzamy udoskonalić w sposób kompleksowy system finansowo-ekonomiczny.

Rząd dążyć będzie do aktywizacji wszystkich regionów kraju.

Zadaniem rządu o narastającym znaczeniu jest kompleksowa ochrona środowiska naturalnego — wielki problem lat siedemdziesiątych. W pracach nad przygotowaniem planu perspektywicznego, obejmującego rozwój społeczno-gospodarczy kraju do 1990 r., poczesne miejsce zajmuje perspektywiczny plan zagospodarowania przestrzennego. Opracowywany obecnie długofalowy program zmierzający do rozwiązania problemu mieszkaniowego oraz wydawnictwa zwiększenia nakładów na gospodarkę komunalną stworzą korzystne przesłanki dalszej socjalistycznej urbanizacji Polski.

Mówca podkreślił dalej, że rząd ze szczególną troską odnosi się do wszelkich spraw związanych z warunkami pracy i życia obywateli. Za swoje najważniejsze społeczne i narodowe zadanie rząd będzie uważał tworzenie optymalnych warunków dla gruntownego przygotowania wielkich liczebnie roczników młodzieży do pracy zawodowej, do działalności społecznej, rozwoju i awansu. Osią działania rządu będzie polityka pełnego i racjonalnego zatrudnienia. Intencją rządu będzie objęcie zorganizowanymi formami wypoczynku całej młodzieży. Nigdy jeszcze nie mieliśmy w planie 5-letnim tak bogatego programu polityki społecznej. Będzie my realizować go konsekwentnie.

Zwiększając budownictwo mieszkaniowe, rząd będzie dążył do jego wydawnictwa przyspieszenia w następnym pięcioletniu.

Już podjęte, bądź przygotowywane decyzje, zapewnią realizację programowego założenia partii, którym jest pełne zrównanie uprawnień socjalnych, stopniowe skracanie czasu pracy itp.

W odniesieniu do kobiet coraz szerzej wprowadza się zatrudnienie na półetatach, rozszerza urlopy macierzyńskie, otacza troskliwą opieką kobiety zatrudnione w zawodach uciążliwych. Przewiduje się także stopniowe obniżanie wieku emerytalnego dla kobiet. Podkreślił też należyte zwiększenie środków finansowych i materialnych na rozbudowę obiektów służby zdrowia, rozszerzenie pomocy społecznej, poprawę warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny.

Mówiąc o nauce i technice, premier oświadczył m. in.: w rozwoju myśli badawczej i prac wdrożeniowych widzimy główny warunek unowocześnienia gospodarki i przyspieszenia kolejnych faz rewolucji naukowo-technicznej. Cechą polityki naukowej państwa będzie oparcie ważniejszych decyzji gospodarczych oraz wyboru celów działalności badawczej i rozwojowej na ekspertyzach i konsultacjach ze środowiskami naukowymi.

Jednym z kluczowych zadań rządu będzie doskonalenie systemu oświaty. Poważne środki przeznaczymy na rozwój kultury i sztuki.

Zgodnie ze swymi najlepszymi tradycjami i międzynarodową socjalistyczną polityką zagraniczną — powiedział następnie P. Jaroszewicz — Polska opowiada się zawsze za sprawą pokoju, postępu i wolności narodów. Kraj nasz zespala narodowe interesy i dążenia z interesami jednolitości socjalistycznej wspólnoty.

Dzięki inicjatywom Związku Radzieckiego, Polski i in-

nych krajów socjalistycznych Europa weszła w ostatnim okresie w proces doniosłych przeobrażeń, prowadzących do zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa, a także rozwoju współpracy i wzrostu zaufania w stosunkach między państwami.

Wcielając w życie zasadę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach, udzielamy poparcia słusznej walce, jaką z imperiaлизmem, reakcją i neokolonializmem prowadzą narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Przynależność do wspólnoty państw socjalistycznych stanowi podstawę naszego narodowego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju. Doniosły wkład w kształtowanie konstruktywnego programu pokojowej polityki zagranicznej socjalistycznej wspólnoty wniosł XXIV Zjazd KPZR oraz VI Zjazd PZPR i zjazd bratnich partii. Okres dziejący nas od XXIV Zjazdu KPZR potwierdził historyczną słuszność tego programu i jego pozytywny wkład w sytuację międzynarodową. Aktywność oraz pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych stworzyły sytuację, w której możliwe jest praktyczne rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Z zadowoleniem stwierdzamy pogłębienie się jednolitości działania państw naszej wspólnoty. Polska będzie nadal dążyć do umacniania jednolitości państw Układu Warszawskiego i rozwoju Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, a zarazem zacieśniania dwustronne stosunki z bratnimi krajami.

Braterski sojusz z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi zwiększa rolę Polski w świecie, a zwłaszcza w Europie. Rozwój braterskiej współpracy z ZSRR posiada decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju i modernizacji naszej gospodarki. Obecnie współpraca polsko-radziecka wkracza w nową, wyższą fazę, którą tworzą zawarte ostatnio porozumienia i umowy.

Sojusz i współpraca z ZSRR i pozostałymi państwami wspólnoty socjalistycznej jest niezmiennie zasadniczą dyktującą w polityce i działalności rządu.

Premier stwierdził następnie, że nigdy dotychczas nie mieliśmy równie szerokich i ożywionych kontaktów z krajami socjalistycznymi, jak w okresie ostatnich 15 miesięcy. Jedność sił socjalizmu i postępu ma obecnie zasadnicze znaczenie. W tym przekonaniu przeciwstawiamy się na arenie międzynarodowej wszelkim tendencjom antyradzieckim, które przynoszą szkodę sprawie postępu i pokoju światowemu.

W dążeniach do umocnienia bezpieczeństwa Europy i rozwoju ogólnoeuropejskiej współpracy Polska gotowa jest współpracować ze wszystkimi państwami i siłami politycznymi, które kierują się analogicznymi intencjami.

Narastające procesy zmian torują sobie drogę wbrew działającym jeszcze przeciwnikom odprężenia i normalizacji stosunków. Ten pozytywny proces wyraża się przede wszystkim w uznaniu istniejących granic w Europie, co zostało dokonane w układach podpisanym między ZSRR i Polską a NRF. Doniosłe znaczenie ma porozumienie 4 wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego oraz porozumienia między NRD a NRF i między NRD a Berlinem Zachodnim. Dowodem aprobaty dla przedstawionej przez państwa socjalistyczne propozycji utworzenia systemu bezpieczeństwa jest powszechne poparcie idei europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Oczekujemy, że układy, zawarte z rządem NRF przez rządy ZSRR i Polski zostaną ratyfikowane i wejdą w

cięż. Leży to w interesie bezpieczeństwa wszystkich narodów i państw Europy.

Uważamy, że dla normalizacji stosunków w Europie konieczne jest uregulowanie spraw pomiędzy NRD a CSRS na podstawie uznania układu monachijskiego za nieważny od samego początku. Proces normalizacji wymaga także uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — zgodnie z prawem międzynarodowym. Opowiadamy się, zgodnie z propozycją rządu Finlandii, za jak najszybszym rozpoczęciem wielostronnych przygotowań do konferencji europejskiej. Uważamy, że istnieją wszelkie warunki, aby mogła ona zebrać się w najbliższym czasie.

Polska — w oparciu o zasadę pokojowego współistnienia i współpracy oraz nie mieszania się w sprawy wewnętrzne, aktywnie rozwija stosunki z szeregiem państw Europy zachodniej. Jest to jednocześnie działanie na rzecz umocnienia bezpieczeństwa i współpracy w skali ogólnoeuropejskiej.

Przyjazne stosunki rozwijają się między Polską i Francją, a także z państwami skandynawskimi.

Widzimy możliwości znaczne go rozwoju stosunków z państwami Europy zachodniej, z Kanadą, USA, Japonią, z wieloma państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Aktywna polityka Polski na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych organizacji międzynarodowych koncentruje się na problemach pokoju i bezpieczeństwa, rozbrojenia i ograniczenia zbrojeń oraz rozwoju współpracy, zwłaszcza gospodarczej. Polska polityka zagraniczna dobrze służy interesom państwa i społeczeństwa.

Premier stwierdził w dalszej części przemówienia, że programowym zadaniem rządu jest doskonalenie obowiązującego prawa, umacnianie praworządności socjalistycznej,ładu i porządku publicznego. Rząd opracuje 3—4-letni program prac legislacyjnych, skoordynowany z rozwojem socjalistycznych stosunków społeczno-politycznych i potencjału gospodarczego kraju. Przygotowując i dośkonając akty prawne, tym usilniej troszczyć się będziemy o pełne poszanowanie prawa już obowiązującego. Naczelna zasada ustroju — jedność i niezerwalność praw i obowiązków — jest istotą socjalistycznej demokracji.

Ważnym zadaniem rządu będzie wzmocnienie poczucia dyscypliny i porządku oraz ochrony wspólnego mienia, całej go spodarki. We wszystkich ogniskach administracji przygotowujemy przeciwdziałanie wobec zjawisk niegospodarności, niedbalstwa i marnotrawstwa.

Jedność wszystkich sił społecznych, konsolidacja w codziennym działaniu, jednolite poparcie najważniejszych racji narodu — to wielki i narastający dorobek pogrudniowej polityki partii.

Rząd będzie kontynuował swoje dążenia do normalizacji stosunków z Kościołem. Ze strony Kościoła, jego hierar-

Dokończenie na str. 4

Ćwiczenia armii państw Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem szkolenia operacyjnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członkowskich Układu Warszawskiego w dniach 21—28 marca na terytorium Bułgarii odbyły się operacyjne ćwiczenia sztabowe, w których uczestniczyły sztabowe Bułgarskiej Armii Ludowej, Sił Zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii i Armii Radzieckiej. Ćwiczenia odbyły się pod dowództwem ministra obrony narodowej Ludowej Republiki Bułgarii, generała armii Dobri Dżurowa.

Manewry stały się potwier-

Dokończenie ze str. 1

— na ministra przemysłu maszynowego — Tadeusza Wrzaszczyka;

— na ministra rolnictwa — Józefa Okuniewskiego;

— na ministra żeglugi — Jerzego Szopę;

— na ministra przemysłu spożywczego i skupu — Emila Kolodzieja;

Po przerwie w obradach rozpoczęła się dyskusja nad oświadczeniami i wnioskami premiera. Jako pierwszy zabrał głos poseł Edward Babiuch (PZPR).

Najważniejszym spośród najbliższych zadań Sejmu — powiedział E. Babiuch — będzie rozpatrzenie i uchwalenie planu społeczno-gospodarczego do 1975 r. Oczekujemy od rządu — stwierdził mówca — przygotowania i przedstawienia Sejmowi, obok planu 5-letniego, kompleksowych programów rozwiązywania najważniejszych problemów społecznych i gospodarczych. Bliskie zakończenia są już prace nad takim programem rozwiązywania problemu mieszkaniowego. Doniosłe znaczenie dla rozwoju Polski i kształtowania twórczych sił narodu będzie miał program unowocześnienia systemu oświatowo-wychowawczego.

Z zadowoleniem powiedział pos. Babiuch — witamy zapowiedź premiera, iż w niedługim czasie będzie opracowywany, po raz pierwszy w Polsce Ludowej, wieloletni plan perspektywiczny do 1990 r. Taka dalekosiężna prognoza rozwoju kraju pozwoli skoordynować programy rozwiązywania najważniejszych problemów społecznych i gospodarczych. Przechodząc do omówienia problemów przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolniczej, E. Babiuch podkreślił, iż w znacznej mierze zależy to od zaangażowanej postawy samych rolników, od ich umiejętności wykorzystania ziemi oraz środków produkcji i wszystkich warunków, jakie rolnictwu stwarza polityka państwa. W dalszej części swego wystąpienia pos. Babiuch akcentował konieczność jednoczesnego wzmocnienia państwa ludowego oraz rozszerzania udziału ludzi pracy w rządzeniu. W imieniu klubu poselskiego PZPR mówca wyraził poparcie dla przedstawionego przez premiera programu prac rządu.

Następnie głos zabrał pos. Dyzma Gałaj (ZSL). W imieniu klubu poselskiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego poparł on kierunki działania rządu przedstawione w exposé premiera podkreślając, że ZSL docenia w pełni ogrom i wagę stojących przed rządem zadań. ZSL czuje się odpowiedzialna za realizację zadań w rolnictwie za „coraz obfitszy strumień produktów rolnych płynących na zaopatrzenie kraju”.

Dyzma Gałaj przedstawił stojące przed rolnictwem zadania podkreślając, że ZSL docenia w pełni ogrom i wagę stojących przed rządem zadań. ZSL czuje się odpowiedzialna za realizację zadań w rolnictwie za „coraz obfitszy strumień produktów rolnych płynących na zaopatrzenie kraju”.

Z kolei wystąpił pos. Piotr Stefański (SD). W imieniu klubu

bu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego wyraził on pełne poparcie dla programu przedstawionego Sejmowi przez prezesa Rady Ministrów oraz aprobatę dla przedstawionego Izbie składu Rady Ministrów.

W swym wystąpieniu poseł przedstawił szereg problemów budzących szczególne zainteresowanie Stronnictwa Demokratycznego a odnoszących się do sfery usług i handlu, sytuacji gospodarczej małych miast, pozycji rzemiosła. Piotr Stefański omówił także znaczenie prac rządu zmierzających do unowocześnienia systemu oświaty.

Następnym mówcą był pos. Zenon Komender (bezp. „Pax”). W imieniu swego koła poselskiego wyraził on poparcie dla programu zawartego w wystąpieniu prezesa Rady Ministrów. Poseł podkreślił konstruktywny charakter procesu normalizacji stosunków między państwem a Kościołem.

Z kolei przemawiał pos. Stanisław Stomma (bezp. „Znak”). Mówił on o pracach czekających Sejm, a także zwrócił uwagę na wyjątkowo korzystny klimat społeczny, jaki wytworzył się wokół realizacji zadań narzeczonych w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu. Poseł pozytywnie ocenił proces normalizacji stosunków między państwem a Kościołem oraz wyraził pełne poparcie dla polityki zagranicznej naszego państwa. W zakończeniu Stanisław Stomma zaznaczył, że koło poselskie „Znak” akceptuje i w pełni popiera kierunki działania rządu przedstawione w exposé prezesa Rady Ministrów.

Po tym wystąpieniu w obradach Sejmu nastąpiła 20 minutowa przerwa.

Po wznowieniu obrad głos zabrał pos. Zygmunt Filipowicz (bezp. „ChSS”). (PAP)

(Do chwili zamknięcia niniejszego wydania „Głosu” obrady Sejmu trwały).

Udane tournée „Marcinka” po Francji

Z dwumiesięcznego, bardzo udanego, tournée po Francji powrócił 10-osobowy zespół Teatru „Marcinek”, który odwiedził 16 miast francuskich, zdobywając dla sztuki Krystyny Miłobędzkiej „Siała baba mak” 29.400 zagranicznych widzów.

Wczoraj z tej okazji dyrektor Leokadia Serafinowicz spotkała się z dziennikarzami, aby opowiedzieć o tym najdłuższym w dziejach teatru tournée zagranicznym. Przedtem wszystkim zachwyceni są spontanicznymi reakcjami francuskich dzieci na widowiska teatralne oraz sprawną organizacją przebiegu tournée. Poza teatr występowali na scenach domów kultury w ośrodkach przemysłowych na prowincji Francji, a także teatrach profesjonalnych.

Występy francuskie „Marcinka” zorganizowała agencja specjalizująca się w upowszechnianiu teatru awangardowego w Francji oraz nasz PAGART. Tournée miało charakter dochodowy, a teatr nasz zarobił cenę dewizy. Sukces artystyczny był poważny, większy nawet, jak twierdzi dyr. Serafinowicz niż w trakcie poprzednich zagranicznych wojaży do Belgii, Berlina Zachodniego, Włoch itd. (ob)

Wizyty mieszkańców Berlina Zach. w NRD

Wczoraj o godz. 6.00 rano otwarto dziewięć przejść granicznych między Berlinem Zachodnim a stolicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sześć godzin później ruch notowano na przejściu przy dworcu Friedrichstrasse.

Decyzja władz NRD umożliwiającą w okresie Świąt Wielkanocnych mieszkańcom Berlina Zachodniego odwiedzenie swych krewnych i znajomych w stolicy NRD przyjęta została powszechnie jako gest dobrej woli. (PAP)

Tegoroczny sezon turystyczny zapowiada się bardzo pracowicie dla Żeglugi Szczecińskiej. Statki „białej floty”, które łącznie posiadają ponad 4 tysiące miejsc, podejmą wkrótce regularne rejsy. Nowością w tegorocznym sezonie będą uruchomione linie do różnych miejscowości NRD. Jednocześnie Żegluga Szczecińska może uruchomić dodatkowe rejsy do NRD, na specjalne zamówienia instytucji i przedsiębiorstw. Na zdjęciu: statki „Laura” i „Lilla Weneda” w doku Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu podczas remontu.

CAF — Undro



Wielki program aktywizacji

W numerze 67 z 19/20 marca zapowiedzieliśmy nowy cykl reportersko-publicystyczny „Głosu”, poświęcony perspektywicznym planom rozwoju gospodarczo-społecznego wielkopolskich miasteczek. Projekt wyjściowy tego wielkiego zamierzenia, którego urzeczywistnianie sięgać będzie aż do roku 1990, opracowany został przez specjalistów skupionych wokół Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Poznaniu.

Jak wynika ze wstępnych studiów i prognoz, podstawą aktywizacji poszczególnych ośrodków winno być maksymalne wykorzystanie i uwzględnienie lokalnych warunków, sprzyjających podjęciu bądź rozszerzeniu określonej, wysoce efektywnej sfery ludzkiej działalności. Proponuje się wybór takiego profilu wytwórczego, który będzie uwzględniał doświadczenia istniejących przedsięwzięć, tradycje lokalne i wywodzące się z nich inicjatywy różnych grup środowiskowych, a także zasoby surowców naturalnych, warunków przyrodniczych itp.

Program rozwoju małych miast uwzględni odpowiednio miejsce i rangę wszystkim tym dziedzinom ludzkiego bytowania, które są niezbędne dla odpowiedniego poziomu życia i wymagane przez współczesne procesy urbanizacyjne, a więc potrzeby mieszkaniowe, oświatowo-kulturalne, szeroko pojętych usług społecznych, włączając w to zagadnienia sportu, turystyki oraz czynnego i biernego wypoczynku. W podejściu do tych zagadnień przyjęto założenia, że styl życia właściwy dla naszego społeczeństwa roku 1990 powinien być określany przez wzory konsumpcji racjonalnej, opartej na zaspokajaniu potrzeb autentycznych, wzbogacających życie jednostki i społeczeństwa, a jednocześnie rozwijające osobowość człowieka i kulturę życia zbiorowe.

NIE TYLKO PRZEMYSŁ

W wyniku różnorodnych analiz wytypowano do aktywizacji przemysłowej 32 miasta i 2 osiedla. Są to:

— w podregionie centralnym — Smigiel, Wielichowo, Lwówek, Ostrów, Gołańcz, Skoki, Miłosław, Pyzdry, Rakoniewice;
— w podregionie północnym — Margonin, Szamocin, Krzyż;
— w podregionie wschodnim — Dąbie, Sopot, Izba Kujawska, Rychno, Golina, Zagórów, Dobra, Tuliszków;
— w podregionie południowo-wschodnim — Żerków, Stawiszyn, Kobylin, Pogorzela, Sulmierzyce, Odolanów, Raszków, Grabów n/Prosną;

— w podregionie południowo-zachodnim — Pniewy, Krobica, Osieczna, Bojanowo, Jutrosin.

Poza programem znajdują się miasta:

— posiadające trwałe podstawy rozwoju przemysłu w oparciu o istniejące zakłady — Rogoźno, Wronki, Buk, Grodzisk, Opalenica, Luboń, Mosiń, Swarzędz;

— będące w sferze zainteresowania przemysłu kluczowego — Pleszki, Skalmierzyce, Pniewy;

— charakteryzujące się dost

tecznym poziomem uprzemysłowienia (Ujście, Wieleń, Siemaków);

— o wyznaczonych specjalistycznych funkcjach, głównie krajoznawczo-turystycznych (Ślesin, Rydzyna, Dolsk, Kórnik, Puszczykowo);

— położone w strefie bezpośredniego oddziaływania miejsko-przemysłowej aglomeracji kalisko-ostrowskiej, a także Gniezna (Klecko) Śremu (Książ, Krzywina) i innych (Sarnowa, K/Rawicza).

Wielkopolska — kraina stu miast

Przemysł nie będzie stanowił jedynej i najważniejszej czynności miastotwórczej w odniesieniu do małych miast i osiedli. Nie mniejszą rolę w ich rozwoju odgrywać będą także dziedziny, jak rolnictwo, turystyka i wypoczynek oraz usługi.

AGROMIASTA

Cechą charakterystyczną małych miast Wielkopolski jest wysoki udział użytków rolnych. Stąd też ich funkcja rolnicza zaznacza się silnie niż średnia w kraju. Udział użytków rolnych w bilansie terenów w 71 miasteczkach naszego województwa wynosi ponad 66 procent (w kraju około 60 proc.).

Obok intensywnej produkcji roślinnej i zwierzęcej, charakter „agromiast” nadawać będzie szeroki rozwój usług związanych z rolnictwem. Najszybszy wzrost nastąpi w zakresie mechanizacji. Stan ciągników winien się do roku 1990 o najniższej podwoić (z 30 000 do 60 000). Liczba kombajnów, maszyn do ochrony roślin, różnych mechanicznych ładowaczy wzrośnie 3-4 krotnie. Szczególnie duży postęp przewiduje się w słabo dotychczas rozwiniętej „małej mechanizacji” podwórzowej.

Wszystko to wymagać będzie odpowiednio gęstej sieci ośrodków maszynowych, warsztatów usługowo-wytwórczych, stacji chemicznej ochrony roślin, baz transportowych, i co za tym idzie — całej armii fachowców. Program rozwoju usług dla rolnictwa uwzględni w szerokim zakresie zasadę konsekwentnego ułatwiania i zmniejszania trudu pracy w gospodarstwie rolnym. W miarę postępu industrializacji i urbanizacji, usługi w rolnictwie spełniać będą decydującą rolę w sprawnym działaniu przyszłościowego modelu naszego rolnictwa.

W programie aktywizacji gospodarczej małych miast ważną rolę przypadnie odpowiednio ukierunkowanemu rozwojowi przemysłu. Przewiduje się mianowicie czterokrotny wzrost wartości usług, zaś liczba warsztatów rzemieślniczych w małych miastach wzrośnie ogółem o 31 proc. (w podregionie północnym aż o 106 proc.).

SZANSE W TURYSTYCE I REKREACJI

Z regionalnego bilansu miejsc wypoczynku świątecznego wynika, iż obecne zapotrzebowanie Poznania i województwa sięga 360 000 miejsc. Natomiast istniejące ośrodki mogą pomieścić jednorazowo 67 000 osób. Przewidywany wzrost zapotrzebowania na miejsca rekreacji sobotnio-niedzielnej określa się na około 600 000. Część z nich zostanie zlokalizowana w małych miastach, posiadających odpowiednie atrakcyjne warunki wypoczynku i turystyki.

Do roku 1975 oraz w perspektywie do roku 1990 funkcje związane z obsługą ruchu turystycznego i wypoczynku przebuduje się dla 22 miast, które charakteryzują się dużymi walorami naturalnego środowiska oraz pomnikami historii, architektury, przyrody itp. Do tej grupy miast zaliczają się: Margonin, Szamocin, Ślesin, Osieczna, Rydzyna, Siemaków, Murow, Gołańcz, Dolsk, Kórnik, Skoki, Żerków, Zbaszyna, Rogoźno, Mosina, Puszczykowo, Stęszew, Krzyż, Pyzdry, Pobiedziska.

Wszystkie te jednostki osadnicze znajdują się w obrębie obszarów, które zamierza się objąć ochroną przed działalnością szkodliwą dla warunków życia człowieka. Miasta położone w strefie chronionego środowiska naturalnego predestynowane będą do roli zaplecza turystyczno-rekreacyjnego, natomiast inne do funkcji usługowej i zaopatrzeniowej. Stosownie do tego zaprogramowano odpowiednie wyposażenie tych ośrodków w niezbędne urządzenia, jak hotele, campingi, pola namiotowe, zaplecze gastronomiczne, usługowe, motoryzacyjne itp. Programem tym objęto dodatkowo miasta, które z racji swego położenia przy głównych ciągach komunikacji krajowej i międzynarodowej pełnią winny funkcje w zakresie obsługi tranzytowego ruchu turystycznego. Do takich należą: Grodzisk, Lwówek, Zbaszyna, Dolsk, Kórnik, Pobiedziska, Stęszew, Murow, Gołańcz, Rogoźno, Skoki, Pyzdry, Smigiel, Rakoniewice, Pniewy, Golina, Kłodawa, Krzyż, Ujście, Błaszki, Rydzyna.

POTRZEBA INICJATYWY

Tak przedstawiają się wstępne założenia, których konkre-

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Przygotowania do 50-lecia Związku Radzieckiego

Komitet Centralny KPZR opublikował uchwałę o „Przygotowaniach do obchodów 50-lecia utworzenia 30 grudnia 1922 r. Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”. Zarówno w Kraju Rad, jak również w krajach socjalistycznych przyjęto uchwałę o ogromnym zainteresowaniu.

Stworzenie bowiem wielonarodowościowego państwa socjalistycznego było rozwiązaniem skomplikowanego problemu i stało się przykładem dla tych, którzy obecnie walczą o wywołanie społeczne i narodowe na świecie.

„Największą zasługą przypada — czytamy w uchwale — wodzowi partii i narodowi Włodzimierzowi Leninowi, który, rozwijając twórczo idee K. Marksa i F. Engelsa, opracował naukowe podstawy dla polityki narodowościowej partii komunistycznej”.

Kłopotliwa przodownica

Jedna z hal Zakładów Rowerowych „Romet” w Poznaniu — oddział w Luboniu. Co kilkanaście minut sekund wraca dźwięk jakby rozdieranego metalu. Zaczyna się niewinnie — kończy wyciem w najwyższych tonach, na tle rytmicznego stukotu automatów. Wśród nich młodzi ludzie w kombinazonach.

Elżbieta Pacyna, siedzi tu przy wysokiej maszynie do przebijania i kalibrowania otworów w korpusach rowerowych piast. Nogi pracownicy — w kaluży smaru pod maszyną. Ręce usmarowane czarną mazią. Na nogach drobnej dziewczyny — w „elkie buciska”. Przelacza jakieś dźwignie, maszyną staje. Próbujemy rozmawiać krzyżując.

— Nie ma pani mokrych nóg?

— Buty przemakają po pół godzinie. A pracuje się 8 godzin.

— Przemakają oliwą?

— Jasne.

— A może by gumowe?

— Gumę oliwa rozmiękcza.

— Czy musi się tworzyć ta kaluża?

— Nie musi. Wystarczy drobne usprawnienie.

— To pani tak wysoko przekracza normę?

— Tak, ja.

Warunki, w jakich pracuje Elżbieta Pacyna, — i w jakich zdobyła miano przodownicy — należą do najtrudniejszych w „Romecie”. Zwiadałem też inne hale zakładów: mniej hałaśliwe, przestronne, lepiej wietrzone, nowoczesniejsze maszyny. Tu natomiast, jak mówią w zakładzie jest „jeszcze „waskie gardło”. I wszystko, co się za tym kryje: cięższa praca, bardziej nerwowa atmosfera, czasem nawet sprzeczki. Tu Pacyna wyrabia 160 procent normy. Tu miała z tego powodu pewne kłopoty. O nich to właśnie chcemy opowiedzieć.

★

— Podobno kilka razy zgłaszała pani mistrzowi zamiar zwolnienia się z pracy. Dlaczego? — pytałem później naszej rozmówczyni.

— Wszyscy byli przeciwko mnie, myślałam, że już nie dam rady dłużej. Gdy jedna lepiej pracuje, to czasem innym się to nie podoba.

— Niech nam pani opowie tę swoją historię...

— Rozpocząłem pracę mniej więcej przed półtora rokiem. Po 2 tygodniach przeszkolenia stanąłem przy maszynie do wytaczania otworów w piastach. Norma dzienna wynosi 440 piast. Po trzech dniach robiłem już 550 — mniej więcej jak inne. W moim oddziale pracują przede wszystkim kobiety. Wkrótce — zaczęłam wytaczać 700 piast, a nawet 800.

— Dlaczego pani aż tyle, a inni mniej?

— To zależy od zręczności. Trzeba wiedzieć, jak się obrócić przy maszynie, jak wkła-

dać sztuki. Trzeba mieć głowę na karku i sporo energii. No i wszystkie na mnie ruszyły, bym robiła tyle, co one.

— Obawiała się może podwyższenia normy?

— Tak, ale przecież na VI Zjeździe partii powiedziano, że jak jeden zręczniejszy pracownik zrobi więcej, to normy się nie podwyższa. A to w tym celu, by młodzi zrozumieli sens dobrej roboty. Przecież nie wszyscy umieją zrobić tyle samo. Nie podwyższa się normy do wyników najlepszego, bo nie każdy by ją wykonał. Ja poza tym lubię być pierwszą. Chcę pracować tyle, na ile mnie stać. Wtedy praca mnie wciąga, interesuje. Nie chcę być w pracy bierna.

Wciąż jak na mnie ruszyły, to robiłam tyle, co one. Ale kończyłam robotę wcześniej. Kręciłam się beczynnie po sali i mistrz mnie wyzywał. Znowu robiłam więcej. To mnie obmawiali brzydko przed mistrzem, a raz nawet wyrzyskowały i z wierszykiem powiesiły karteczkę na mojej

Pomógł jej ZMS

maszynie. Wtedy złożyłam mistrzowi wniosek o zwolnienie mnie z pracy. No i tak się zaczęło.

Zainteresował się mną ZMS. Najpierw koło, do którego należał i jego przewodniczący Krzysztof Szuwart, a także Paweł Zimny, opiekun koła ZMS z ramienia oddziałowej organizacji partyjnej. Potem także Zarząd Zakładowy ZMS i dyrekcja. Dochodził, kto ma rację. Przekonali mnie i zrezygnowałam ze zwolnienia. Zgłosiłam pomysł, aby w moim oddziale zorganizować bezkonfliktową brygadę młodych ZMS-owców.

— W hali, gdzie jest to „waskie gardło”?

— No właśnie. Brygada produkuje teraz więcej. Normy są takie same. Nie mamy do siebie pretensji, jeśli ktoś robi więcej, a ktoś mniej. Jest zdrowa rywalizacja. Nie boimy się tego. Mnie mistrz zaproponował pracę przy maszynie, tej właśnie, którą pan widział do przebijania otworów w piastach. Mówili że na tej maszynie nie można wykonać normy. I rzeczywiście, nikt nie mógł poradzić. Przyjęłam propozycję mistrza. Normę wykonuję systematycznie. Wynosi 2038 piast, a robię mniej więcej 2100 dziennie.

Najważniejsze, że stosunki w pracy są już nie te same. Dobrze, że tak działa u nas ZMS. Bo inaczej do kogo bym się zwróciła, kto by mnie broił? Żeby jeszcze poprawiły się warunki pracy. Żebyśmy dostawali od kooperantów piasty z lepszego materiału, bo od dotychczasowego łamają się na że w maszynach. Wtedy byłoby zupełnie przyjemnie w pracy. I młodzi chętniej by się u nas zatrzymywali. Dotąd jest

zbyt duża płynność pracowników.

— Jest pani życiowo samodzielna?

— Skądże, mam liczne rodzinie, 8 osób. Ciężar utrzymania rodziny spada między innymi na mnie. W pracy się narobię, w domu też. Dojeżdżam z Grodziska. Staram się o pokój w Poznaniu. Marzę o zaocznej czy wieczorowej nauce w Technikum Ekonomicznym. Chciałabym się usamodzielnić.

★

Życie Elżbiety Pacyny podobne jest do losów wielu młodych robotnic i robotników. Rozmawiałem o ich problemach z Kazimierzem Napierają, wiceprzewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS w „Romecie”. Jego zdaniem młodzi są nawet w trudniejszej sytuacji, niż ludzie starsi, zwykle już ustabilizowani. Mają duże potrzeby, związane głównie z usamodzielnianiem się, urządzeniem się w życiu. Składa się na to zawarcie związku małżeńskiego, zakup mieszkania, urządzenie go, małe dzieci itp.

ZMS w „Romecie” stara się w miarę możliwości wychodzić naprzeciw tym i innym potrzebom młodych pracowników. Pomaga im w uzyskaniu mieszkań, ma spore efekty w organizowaniu wczasów, wypoczynku i wolnego czasu, dba o adaptację młodych w pracy. Co do tego ostatniego — sprawa Elżbiety Pacyny jest jednym z kilku dobrych przykładów.

Młodzi mają zaufanie do ZMS, który w zakładzie reprezentuje ich sprawy. Co dają w zamian? Przede wszystkim, jak to określił K. Napierają, pracę na zagrożonych odcinkach produkcji, jak choćby pracę młodzieżowej brygady w tym „waskim gardle” — oddziale, Elżbiety Pacyny. Na trudnych odcinkach ZMS-owcy organizują też czynny wypoczynek. Dzięki temu ZMS cieszy się uznaniem dyrekcji. Możemy mówić o dobrych wzorach samorządności, jakie ta młodzieżowa organizacja wypracowała w „Romecie”. Tym bardziej że warunki pracy niekiedy nie należą tu do sielankowych.

W nich to właśnie jest jeszcze cenniejsza każda rzetelnie wykonana robota. Co wcale nie znaczy, że warunki te, przedstawione już na początku tego reportażu, można tolerować. Że można się zgodzić na to, aby ludzie nadal w nich pracowali. Otwiera się jeszcze jedno pole działania i inicjatyw, choćby dla ZMS...

MARCIN BAJEROWICZ

Kwiecień — światowym miesiącem serca

Z inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) kwiecień ogłoszony został w tym roku światowym miesiącem serca. Przebiegać on będzie pod hasłem „Twoje serce — twoje zdrowie” i ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na zagrożenia chorobą układu krążenia, a przede wszystkim przedstawienie możliwości zapobiegania tym chorobom.

Choroby układu krążenia, zwłaszcza miażdżycę, chorobą wieńcową i zawał serca, nadszły te niebezpieczne, wady serca — to tzw. choroby współczesnej cywilizacji. Co raz bardziej wzrastające tempo codziennego życia i pracy, związana z tym nerwowość, ogólne wyczerpanie, niedostatek właściwie zorganizowanego wypoczynku — wszystko to wpływa niekorzystnie na funkcjonowanie ludzkiego organizmu, a zwłaszcza serca. Zjawiska te, których największe nasilenie obserwuje się w krajach o wysokim rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym, od dłuższego już czasu niepokoją lekarzy. Choroby serca — w tym i zawały — coraz częściej dotykają ludzi młodych, w pełni życiowego rozwoju.

Choroby serca należą też do najczęstszych przyczyn zgonów. W ciągu ostatnich 10 lat liczba zgonów na nadciśnienie tętnicze wzrosła 4-krotnie. Co roku umiera w naszym kraju ok. 30 tys. osób cierpiących na inne dolegliwości serca. (PAP)

Exposé premiera P. Jaroszewicza

Dokończenie ze str. 2

chii, oczekujemy wyjścia na spotkanie tych dążeń, za którymi 19 marca opowiedziało się polskie społeczeństwo. Jak wiadomo, rząd podjął rozmowy z Watykanem. Oczekujemy, że w ich toku uzyskane zostaną gwarancje, iż działalność religijna Kościoła rzymsko-katolickiego mieścić się będzie w ramach nakreślonych przez nasz interes narodowy i obowiązujących w Polsce prawo.

Mówca przypomniał następnie, że w połowie 1973 r., dysponując już oceną realizacji planu 5-letniego na jego półmetku — nakreśliłmy zwiększone we wszystkich najważniejszych społecznie przekrojach zadania na drugą połowę 5-letki. Rząd w całym swym działaniu będzie dążył do tego, by w pełni zabezpieczyć realizację tego zadania i osiągnięcie rezultatów, które pozwolą na wydatniejszą poprawę warunków życiowych ludzi pracy oraz szybszą modernizację i rozbudowę gospodarki.

W roku 1971 przekonał się, jak wielkie znaczenie we wszystkich dziedzinach życia kraju ma aktywność Sejmu, jak owocny jest wpływ jego działalności na doskonalenie pracy rządu i jego organów. Rząd dąży do tego, aby korzystać w swej pracy zalecenia Sejmu i inicjatywy posłów, aby konsekwentnie wcielić w życie prawa, stanowione przez sejmikowy parlament. Rząd będzie tworzył warunki coraz bardziej sprzyjające żywiołowym procesom budowy i rozkwitu socjalistycznej Polski.

Zamierzamy dokonać szeregu zmian w strukturze organizacyjnej aparatu zarządzania — oświadczył premier — aby stworzyć w ten sposób lepsze warunki dla realizacji zadań na głównych odcinkach działalności rządu, podnieść sprawność i efektywność pracy niektórych organów państwowych.

Proponujemy znieść dotychczasowe Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Komitet Nauki i Techniki i utworzyć Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Tech-

niki oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

Nauka musi coraz bardziej wpływać na rozwój sił wytwórczych, umacniać więź z praktyką i koncentrować się na węższych problemach badawczych. Do realizacji tych celów konieczne są sprawniejsze formy organizacyjne.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki będzie koordynatorem prac naukowych i technicznych wszystkich krajowych ośrodków.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania w niedługim czasie przyjdzie ustosunkować się do ważnego dokumentu, jaki przedstawi Komitet Ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania stanie w obliczu wprowadzenia odpowiednich zmian do modelu oświaty. Wdrożenie niezbędnych zmian będzie poprzedzone opracowaniem założeń kompleksowej polityki wychowania, nowych programów i podręczników, pomoce naukowych, reorganizacja sieci szkolnej oraz przedmiotowej i odpowiadającej rozmieszczeniem kadry.

II. W dziedzinie handlu wewnętrznego, drobnej wytwórczości i usług proponujemy znieście Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i znieście Komitet Drobnej Wytwórczości oraz utworzenie na to miejsce Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Pozwoli to na coraz lepsze zaspokajanie potrzeb ludności. Handel będzie bardziej aktywnie oddziaływać na producentów w kierunku pobudzania ich do rozwoju produkcji i dostaw towarów rynkowych.

Uprawnienia prezydów rad na rodzimych w zarządzaniu przemysłem terenowym, a także okazywanie pomocy w rozwoju spółdzielczości pracy i rzemiosła wrośnie.

Większe przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego, pracujące głównie na potrzeby przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, jako jego kooperanci oraz produkujące masowo wyroby przemysłowe będą włączone do zjednoczeń branżowych przemysłu kluczowego.

Minister Handlu Wewnętrznego i Usług przejmie również sprawy związane z jakością wyrobów rynkowych, a także oznaczanie wyrobów rynkowych znakami jakości, co należało dotychczas do właściwości Centralnego Urzędu Jakości i Miar.

III. W dziedzinie problematyki dotyczącej gospodarki terenowej oraz warunków życia ludności proponujemy:

— zniesienie Urzędu Ministra Gospodarki Komunalnej i zniesienie Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej oraz

— utworzenie Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Nowy resort przejmie całą problematykę dotychczasowego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, a z Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — programowanie oraz zagospodarowanie przestrzenne miast, osiedli i wsi i gospodarkę terenami w miastach i osiedlach, przy jednoczesnym przejęciu nadzoru nad budownictwem powszechnym i budownictwem komunalnym wraz z ustalaniem normatywów dla tego budownictwa.

Niezmiennie ważną dziedziną działalności tego resortu będzie ochrona środowiska naturalnego człowieka.

W dziedzinie zatrudnienia, płac i świadczeń socjalnych proponujemy zniesienie Komitetu Pracy i Płac i utworzenie w miejsce likwidowanego Komitetu Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Zadania tworzonego Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych dotyczą spraw najważniejszych dla społeczeństwa i obywatela.

W dziedzinie gospodarki materiałowej proponujemy utworzenie Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej, przy jednoczesnym zniesieniu Urzędu Rezerw Państwowych.

W dziedzinie problematyki jakości, miar i norm proponujemy:

— zniesienie Centralnego Urzędu Jakości i Miar,

— zniesienie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego oraz utworzenie w to miejsce jednego organu — Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar.

Dokonujące się zmiany w metodach zarządzania wymagają skoncentrowania spraw jakości wyrobów przemysłowych bez pośrednio w rękach ministrów i innych organów nadzorujących wytwórców.

Na zakończenie premier wniósł o uchwalenie przedłożonych przez rząd projektów ustaw, które mają na celu dalsze usprawnienie zarządzania i kierowania gospodarką państwa. (PAP)

Jesienią 1921 roku, podczas zjazdów powiatowych delegatów komitetów obrony Śląska — z Pomorza w Grudziądzu, a z Poznania w Poznaniu — podjęto jednomyślnie uchwałę o przekształceniu dotychczasowych komitetów na Związek Obrony Kresów Zachodnich z siedzibą w Poznaniu.

Charakter organizacyjny Związku odzwierciedlały wytyczne statutowe oraz programowe:

„Organizacja nasza jest organizacją polityczną. Polityczną w tym znaczeniu, że — nie pragnąc zacieśniać się do jednego wycinka w stosunkach polsko-niemieckich — ma ona na oku całość w perspektywie historycznej i rozwojowej. Jest ona dostępna dla każdego, kto uzna nasz program i przewodnią ideę co do sprawy niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech. A idea ta jest idea państwa, idea narodu”.

Tak więc Związek Obrony Kresów Zachodnich postawił sobie za cel umacnianie polskości i walkę o jej prawa wzdłuż całej granicy zachodniej.

W marcu 1922 roku Związek przystąpił do wydawania miesięcznika, a od 1926 roku kwartalnika „Strażnica Zachodnia”, którego głównym zadaniem było pogłębianie i propagowanie wiedzy o stosunkach polsko — niemieckich we wszystkich dziedzinach życia. Od początku swego istnienia „Strażnica Zachodnia” poświęcała swą uwagę głównie badaniom geografii, krajoznawstwa, historii i języka polskiego oraz rozważaniom zjawisk natury politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej Pomorza Gdańskiego, Warmii, Mazur, Poznańskiego i Śląska. Szczególny nacisk kładła redakcja na upowszechnianie twórczości i kultury ludowej.

Po ukazaniu się pierwszego numeru pisma, w dniu 2 marca 1922 roku, jego założyciel, pierwszy redaktor naczelny i odpowiedzialny, pracownik na ukowy Uniwersytetu Poznańskiego oraz działacz społeczno-polityczny — Teodor Tyc, zanotował w swym pamiętniku:

„Wyszli pierwszy numer „Strażnicy...”, który mi dużo sprawił zgrzyoty. Przynajmniej jednak myśl wydawnictwa poświęconego kresom zachodnim i pieczy nad ich gospodarką i kulturalnym stanem zaczynała się realizować: ulubiona moja myśl”.

„Strażnica Zachodnia” w ten sposób sformułowała swój program działania oraz konieczność utworzenia ZOKZ:

„Nasrój narodu niemieckiego wobec Polski i jej kresów zachodnich na długi czas jeszcze stanowiłby dla nas wielkie niebezpieczeństwo. Polityka pruska przyczyniła się do tak głębokiego zakorzenienia wpływów niemieckich, że usunięcie ich nie było możliwe przez sam fakt zmiany przynależności państwowej. Działalność

Z historii prasy poznańskiej

Kwartalnik „Strażnica Zachodnia”

Niemców pozostałych na terenie Polski wskazuje tendencję szkodliwą dla nas, potrzeba przeto organizacji, której zadanie polegałoby na usunięciu śladów i pozostałości niemieckich na wyzyskaniu co do polityki przysługujących nam na mocy Traktatu Wersalskiego (...). W tej myśli i inicjatywę Komitetów Górnośląskich powstałe Związki Obrony Kresów Zachodnich z siedzibą w Poznaniu...”

Jednym z najważniejszych zadań redakcji było jednak rozbudzenie w społeczeństwie polskim zainteresowania tym wszystkim, co dotyczyło „ziemi wyzwolonych” oraz: „zwracanie bacznej uwagi na obecność na naszych kresach żywiołu niemieckiego, w znacznym stopniu i w znacznej sile tu osiedlonego przez ekstremistyczną politykę pruską”.

W skład pierwszego komitetu redakcyjnego „Strażnicy Zachodniej” weszli: profesorowie: Józef Kostrzewski, Marcin Nadobnik, Kazimierz Tyminiecki i Mikołaj Rudnicki oraz działacze społeczno-polityczni: Jan Podkomorowski, Bernard Chrzanowski, Karol Kotula, Andrzej Wojtkowski, Stefan Zaleski, Włodzimierz Sevditz i Zygmunt Celichowski. Z dniem 1 maja 1922 roku członkiem komitetu został również prof. dr Bohdan Winarski.

Jednym z problemów szczególnie interesujących redakcję były m. in. sprawy kultury. Określając zakres swych zainteresowań, „Strażnica” stwierdzała bowiem, że:

„... będzie przedstawiała na swych łamach całokształt naszej pracy kulturalnej na ziemiach Polski Zachodniej w ciągu wieków, kładąc szczególny nacisk na objawy swoistej twórczości na wszystkich polach, na istnienie własnych sił i ognisk kulturalnych oraz twórców i myślicieli, którzy tu wyróśli — i na uwidacznienie wszelkich pierwiastków rodzimych, które wniosły do kultury polskiej ziemie zachodnie. Współzawodnictwo na polu twórczości kulturalnej to jedynie owocna forma działania”.

Dalej redakcja:

„...zwracała baczność uwagę na zagadnienia gospodarcze i społeczne, starając się je ująć z punktu widzenia interesów Państwa Polskiego. Gospodarcze problemy związane z przeszłością przemysłu śląskiego oraz ze spławem wiślanym i portem gdańskim, będą zwracały szczególną naszą uwagę. Tak samo będziemy się starali walczyć w krytyczne objawy powojenne — przesilenia ekonomicznego, które

re ziemiom naszym daje się obecnie we znaki”.

Pierwszy okres istnienia kwartalnika zakończył się z końcem 1933 roku. W ostatnim, czwartym numerze XII rocznika „Strażnicy...” redakcja poinformowała:

„Komunikujemy uprzejmie, że na skutek wzmagających się trudności wydawniczych, „Strażnica Zachodnia” ulega zawieszeniu. Dziękując Szanownym Czytelnikom za okazaną nam w ciągu 12 lat istnienia wydawnictwa życzliwość, prosimy, aby tę samą życzliwość zachcieli przenieść na miesięcznik Związku Obrony Kresów Zachodnich „Front Zachodni”, który od początku 1934 roku ukazuje się w znacznie większej objętości, służąc tym samym celom i zadaniom, jakie przez 12 lat istnienia usiłowała realizować „Strażnica Zachodnia”.

Jednocześnie Związek Obrony Kresów Zachodnich, który w tym samym okresie pracował nad tym, by skierować społeczeństwo polskie na tory zachodniego myślenia, w latach sanacyjno-hitlerowskiej przynależności był niemal zwalczany. Z drugiej strony był to również okres, w którym przekonano się, że trzeba przejść z pozycji defensywnych do ofensywy na odcinku stosunków polsko-niemieckich, głównie w dziedzinie zagadnień mniejszościowych. Stąd w roku 1934 powstała inicjatywa zmiany nazwy i charakteru stowarzyszenia i powołania Polskiego Związku Zachodniego, co nastąpiło formalnie na zjeździe odbytym w Warszawie, w dniach 18 i 19 listopada 1934 roku.

Decyzja zmiany nazwy Związku i przeniesienie jego siedziby do Warszawy, pociągająca za sobą jednocześnie przeniesienie do stolicy redakcji i administracji „Strażnicy Zachodniej”. Po owym okresie dwunastoletniej działalności w Poznaniu z dniem 1 stycznia 1937 r. biura redakcji i administracji kwartalnika zlokalizowano w Warszawie, przy czym — od momentu zmiany nazwy Związku na Polski Związek Zachodni — kwartalnik ukazał się dopiero w roku 1937, w roku 1938 nie ukazał się, a w roku 1939 tylko jego pierwszy numer. Redakcja wznowiła dopiero swą działalność po zakończeniu II wojny światowej.

TADEUSZ BARTKOWIAK

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

REMONT ZWALNIANEGO MIESZKANIA

Stefania Z. — Przenoszę się do innego miasta. Od 5 lat zajmuję spółdzielcze mieszkanie. Czy wyprzedając je muszę do mieszkania wyremontować?

RED.: — Tak. Zgodnie z uchwałą Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z 22 lutego 1969 r., najemca zwalnający lokal obowiązany jest przekazać go spółdzielni odnowiony lub też pokryć koszt odnowienia go przez spółdzielnię. (311)

ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA SZKOŁY ŚREDNIEJ

Hanna. — Czy mogę otrzymać świadectwo ukończenia szkoły średniej, chociaż w roku 1951 nie zdałam egzaminu maturalnego?

RED.: — Świadectwo ukończenia szkoły średniej może Pani otrzymać pod warunkiem dostarczenia do Kuratorium: ostatniego świad-

ectwa szkolnego, decyzji rady pedagogicznej o dopuszczeniu do matury, odpisu dowodu osobistego, uwierzytelnionego, dwóch zdjęć oraz zaświadczenia ze szkoły stwierdzającego okres uczęszczania do szkoły. (513)

Jeśli śledzi się gwałtowność boiskich poczyniła w tych dniach, to człowiekowi wydaje się, że los układów i zakrojonej na szeroką skalę polityki odprężenia zależy od nastrojów, humoru i od własnych korzyści garstki deputowanych. Ale jak wygląda sprawa naprawdę? Co się rozstrzyga dla Niemiec, dla Europy, dla świata? — takie oto pytanie stawia zachodni-niemiecki dziennik „Neue Rhein Zeitung” w związku z najostrejszą chyba po wojnie batalią polityczną, jaka rozgrywa się obecnie wokół ratyfikacji układów NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską. Takie pytanie zadaje sobie zresztą bardzo wielu ludzi zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie Europy. Również dla Stanów Zjednoczonych, w przededniu podróży Nixona do Moskwy, nie jest to pytanie bez znaczenia.

W kręgu złudzeń

Po tym, kiedy zachodni-niemiecka opinia publiczna zrozumiiała — sądząc po licznych ankietach przeprowadzanych w NRF — że stanu, jaki wytworzył się w Europie po II wojnie światowej nie da się zmienić i że wszelka normalizacja stosunków musi wywodzić się z realistycznych przesłanek, chadecka opozycja obudziła się nagle i podjęła tę beznadziejną próbę.

Odżyły wypowiadane hasła o wyprzedzeniu przez rząd Brandta „interesów narodu niemieckiego”. Obok całkowitej negacji podpisanych z Moskwą i Warszawą układów pojawiły się próby bardziej konstruktywne, zdaniem ich autorów, podjęcia. Typowym przykładem był „konkurencyjny” — jak pisał londyński „Times”

Samobójcza gra CDU

— projekt układu z ZSRR, który ubawił wszystkich, gdyż zawierał klauzule, na których akceptację przez Związek Radziecki nie ma żadnej nadziei”.

„Układy wschodnie — stwierdza dziennik „Neue Rhein Zeitung” — nie oddają niczego, co dawno już nie zostało utracone. Kanclerz z roku 1972 nie może wygrać hitlerowskiej wojny z roku 1939. Układy z Moskwą i Warszawą opisują stan polityczny i geograficzny, który rozwijał się od roku 1945 jako skutek kapitulacji Niemiec. Wszelkie nadzieje na zmianę tego stanu okazały się pobożnymi życzeniami”.

Czyżby nie rozumieli tego przywódcy zachodni-niemieckiej chrześcijańskiej demokracji? Trudno pojąć ich o te go rodzaju ślepotę polityczną. Tym bardziej, że ostatnio przy pomnił im o tym niezwykle wyraźnie Leonid Breżniew stwierdzając, iż zwolennicy zmian terytorialnych w Europie nie mają, ani nie będą mieć w przyszłości rozmówców z naszej strony. Niech więc nie ludzą się, że mogliby „wytargować” cokolwiek, nawet gdyby im się udało dorwać do władzy w NRF. Jedynie co mogą zyskać — to izolację Niemiec zachodnich, w tym także wśród własnych sojuszników na Zachodzie.

Wbrew interesom odprężenia

Kierując się wąskimi interesami partyjnymi chadecka zachodni-niemiecka nie cofa się jednak przed żadnym demagogicznym chwytami. Nie obchodzi jej w gruncie rzeczy ani długofalowe interesy NRF, któ-

ra właśnie dzięki polityce wschodniej Brandta zdobyła sobie szacunek i wyższą międzynarodową rangę, ani interesy ogólnoeuropejskie, związane z poprawą sytuacji między Wschodem a Zachodem, ani wreszcie najszerzej pojęty interes odprężenia na skalę światową.

W artykule zatytułowanym „Dyplomatyczne sprężenie i

Dokąd zmierza opozycja w NRF?

rozmowy na szczycie” dziennik „International Herald Tribune” wyjaśnia, że amerykańskie po punktu widzenia, obawy, jakie panują w Waszyngtonie w związku z kampanią opozycji w NRF przeciw układom. Dziennik stwierdza, po handlowemu, że cena, jaką Zachód uzyskał za układy NRF z Polską i ZSRR, było czteromocarstwo, ramowe porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego, podpisane we wrześniu ubiegłego roku. Co więcej, Zachód, zdaniem dziennika, uzależnił postępy w przygotowaniu proponowanej przez kraje socjalistyczne Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa od ostatecznego parafowania układu zachodni-niemieckiego. Jeśli jednak układy wschodnie nie będą ratyfikowane — stwierdza dziennik — wówczas ZSRR może się nie zgodzić na sfinalizowanie porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego. „Innymi słowy — czytamy w

artykule — jeśli nie będzie układów — nie będzie protokołu zachodni-niemieckiego, nie będzie konferencji europejskiej. Będzie to wielokrotnie negatywne sprężenie zwrotne. W Niemczech zachodnich mówi się, że porażka Brandta przekreśli odprężenie między Wschodem i Zachodem i odrozdzi najgorsze czasy zimnej wojny”.

Nic bez Europy

Nie trzeba nikogo przekonywać, że taki nawrót odbiłby się ujemnie nie tylko na odprężeniu europejskim, ale i w szerszym wymiarze. „Kluczem do odprężenia między Związkiem Radzieckim a Zachodem jest wschodnia polityka kanclerza Brandta — stwierdza cytowany dziennik. — Istnieje bardzo realne niebezpieczeństwo, że ponad dwuletnie wysiłki dyplomatyczne mogą zostać przekreślone przez wznowienie rundy zimnowojennych inwektyw, pograżając również nadzieje Nixona na erę negocjacji”.

Nikt nie twierdzi, że tak istotny przedmiot rokowań radziecko-amerykańskich, jak ograniczenie zbrojeń strategicznych można traktować w oderwaniu od innych problemów i od całokształtu stosunków międzynarodowych. Zwłaszcza w oderwaniu od stosunków na kontynencie europejskim, gdzie granicą z sobą zarówno oba bąki wojskowe — NATO i Układ Warszawski, jak i interesy obu wielkich mocarstw — USA i ZSRR, które rym zależy, sądząc z dotychcza-

sowego przebiegu rozmów SALT, na postępie w ograniczeniu zbrojeń.

Tak więc na opozycji chadeckiej spoczywa ogromna odpowiedzialność za to, co może zdarzyć się w konsekwencji jej nieodpowiedzialnych politycznych poczyni. Wiele zależy będzie od kwietniowych wyborów lokalnych w Badenii-Wirtembergii. Uzyskanie przez CDU większej liczby dołatkowych głosów (w tym celu neofaszystowska NPD wycofała się z wyborów deklarując chadeckie swe poparcie) — może zmienić układ sił w Bundestagu i na istnienie samego rządu. Ale w wyborach tych poważne szanse ma też SPD, tym bardziej, że ostatnie tygodnie zajadły kampanii opozycji uświadomiły szerokim kręgom społeczeństwa zachodni-niemieckiego, jak wielkim niebezpieczeństwem grozi Niemieckiej Republice Federalnej odrzucenie układów i przekreślenie tych ważkich zdobyczy, jakie już dały one NRF, choćby na odcinku tak bliskim jej obywatelom, jak praktyczne stosunki z drugim państwem niemieckim — NRD. Dlatego też — pisze londyński „Times” — „wielu chrześcijańskich demokratów chce ratyfikacji układów, a nie obawia się być w opozycji w stosunku do nich tylko dlatego, że pewni są ich ratyfikacji”.

Oby ocena ta nie okazała się zbyt optymistyczna w zestawieniu z beznadziejnym dążeniem do władzy Barzela i Straussa, którzy — jak widać — chcieliby się nie liczyć z szerszymi skutkami bezwzględnej walki, jaką wydał rządowi Brandta i Scheela.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Sport kwalifikowany i masowy

Dwa kierunki działania Szkolnego Związku Sportowego

Problemom sportu szkolnego poświęcona była 3-dniowa narada, która odbyła się w ośrodku szkoleniowym Kuratorium w Mosinie. Wzięli w niej udział podinspektorzy wydziałów oświaty zajmujący się problemami wf i sportu, przewodniczący zarządów powiatowych Szkolnego Związku Sportowego, działacze tego związku.

Po wysłuchaniu referatu programowego wygłoszonego przez wicekuratora, prezesa Zarządu Okręgu SZS Jana Bartkowiaka, uczestnicy narady dyskutowali w

Kolejne zwycięstwo naszych hokeistów

Wczoraj w Bukareszcie polska reprezentacja hokeja na lodzie rozegrała kolejny zwycięski mecz. Przeciwnikiem był zespół gospodarzy — Rumunii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem naszej reprezentacji 7:0 (1:0, 3:0, 3:0).

3:1 dla Ruchu

W pierwszym półfinałowym meczu o Puchar Polski Ruch Chorzów pokonał na własnym boisku zespół Górnik Zabrze 3:1 (1:0). Dla zwycięzców bramki uzyskali: w 43 min. Bula w 80 min. Marks, i w 88 min. ponownie Bula — z karnego. Jedyną bramkę dla zabrzan zdobył w 58 min. Banaś. (t)

Piłka ręczna

Międzynarodowy mecz w Wolsztynie

W hali sportowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wolsztynie, odbędzie się w najbliższych dniach mecz międzynarodowy w piłce ręcznej męskiej. Zmierzą się zespoły LKS Krokus Leszno i VfLg en Leing (Holandia). Goście reprezentują okręg Arnhem w II lidze swego kraju. Początek meczu o godz. 16. (s)

Atrakcyjny turniej żużlowy w Lesznie

Ostatnim sprawdzianem aktualnej formy żużlowców leszczyńskiej Unii przed rozpoczęciem mistrzostw II ligi, będzie ich udział w turnieju indywidualnym. Impreza ta w obsadzie międzynarodowej odbędzie się 2 kwietnia na stadionie im. A. Smoczyka w Lesznie. Obok żużlowców Unii w turnieju wezmą również udział zawodnicy Moto Klubu Góstrów (NRD) i czechosłowackiej Tatry — razem 16 żużlowców. Program imprezy przewiduje 20 biegów. W drużynie NRD wystąpi aktualny mistrz tego kraju Hans-Jürgen Fritz.

Barw Unii bronić będą: Zdzisław Dobrucki, bracia Zbigniew i Bernard Jądrowie, Alojzy Norek, Jerzy Kowalski, Zenon Nowak i Antoni Heliński. Początek imprezy wyznaczono na godzinę 15.00. (R)

Boks

Słaba frekwencja na mistrzostwach okręgu

Większość okręgowych mistrzostw bokserskich seniorów mamy już za sobą. Zainteresowanie tymi pojedynkami ze strony zawodników było więcej niż skromne.

Np. w okręgach szczecińskim i białostockim na ringu stanęło za ledwie po 27 zawodników. W Zielonej Górze było ich 38, w Kielcach 45, Opolu 46, Rzeszowie 50, Poznaniu i Gdańsku po 63, nieco więcej we Wrocławiu i Warszawie. Najliczniej wystąpili pięściarze okręgu śląskiego w Bielsku. 141 bokserów prezentowało tam barwy 14 klubów.

Poziom walk oceniany jest jako średni wzgl. przeciętny. Najkorzystniej wypadli — zdaniem trenera naszej kadry Nowary — zawodnicy w Bielsku. Wyróżnili się pod opieką trenera Pietrzykowskiego, zdobywając sześć pierwszych miejsc. Niemniej pomyślnie zakończyli swoje boje w Kielcach wychowankowie Leszka Drogoza, którzy zajęli 9 pierwszych miejsc.

Co wpłynęło na tak niską frekwencję startujących w mistrzostwach seniorów? Być może, głównie na uwagę klubów skierowana jest na toczące się drużynowe mistrzostwa Polski, co widocznie wpłynęło na absencję.

W Kaliszu, na 42 mistrzostwach Wielkopolski, najlepiej wypadł Jakubowski z Olimpii, klubu, który zdobył 5 złotych medali. W stolicy wielką niespodzianką było wyeliminowanie przez młodego, mało znanego zawodnika, członka kadry olimpijskiej Sobczaka. We Wrocławiu zdyskwalifikowany został w walce ciężkiej Denderys. Zabrakło na ringu mistrza Europy Tomczyka i braci Zieleńskich. W Zielonej Górze zabrakło na ringu znanych braci Olechów. Treła w Rzeszowie wygrał walkę finałową w.o., gdyż nie stanął na ringu nie stowarzyszony Budynia.

W sumie walki w okręgach nie dały pełnego obrazu aktualnej sytuacji w polskim pięściarstwie.

„Totek” płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 25/26 marca 1972 r. stwierdzono: Liga angielska: 32 roz. z 13 trafieniami — wygrane po 7.117 zł: 680 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 334 zł: 7.016 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 32 zł: 34.098 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 6 zł: Liga polska: 83 roz. z 13 trafieniami — wygrane po około 3.700 zł: 1.971 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 157 zł: 17.757 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 17 zł.

Z uwagi, że na wygrane z 10 trafieniami przypada kwota poniżej 5 — wygranych tych nie wypłaca się, a kwotę niewypłaconych wygranych podzielono w równych częściach na wygrane pozostałych stópni.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 26 marca 1972 r. stwierdzono: 5 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 716.992 zł: 236 roz. z 5 traf. zwyk. — wygrane po około 15.000 zł: 12.177 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 441 zł: 248.567 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 21 zł.



OSZCZĘDZAJ CZAS!

KUP PIECZYWO

w Poznańskich Kawiarniach

M2919

Praca Nauka

Przyjmę pomoc domową na stałe. Dwoje dzieci. P. zna, ul. Piłkarska 15a, m. 15, tel. 479-82. 9427g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Łukaszczyca 21 m. 5, po godz. 16. 10202g

Przyjmę opiekę do dwuletniego dziecka. Rüdigen — Prusa 2 m. 4. 10203g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kształcenia maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, kosztorysowania — przyjmuję, pisemnych informacji udziela „Wiedza”, Kraków, ul. Westerplatte 11. K1195

Studentki udzielają korepetycji z chemii i matematyki. Radomski, Grunwaldzka 403 m. 2. 7653g

Sprzedaż

Siatki parkanowe na klatki i sity polecam. Armii Czerwonej 23. 6056g

Akcesoria oraz części samochodowe, motocyklowe poleca sklep — Dzierżyńskiego 271 (przy Bluszczowej). 8377g

Nieruchomości

Sprzedam dom zabudowany, wolnostojący — stan surowy, niewykończony, w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10151g.

Sprzedam parcelę 946 m², oparkowaną, pod budowę przy końcu ul. Dąbrowskiego. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10157g.

Sprzedam działkę z prawem zabudowy, koło Mosiny. Kuniński, Krosin, pow. Poznań. 6892gpr.

Sprzedam parcelę ogrodniczą 6.300 m², przy granicy miasta Poznania, 500 m od szosy Komornickiej lub zamienię na samochód osobowy. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8481gpr.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29 — zaprasza na „Wielki Bal Jubileuszowy”, który odbędzie się 9 kwietnia br. w Kawiarni „WZ”. Zaproszenia do nabycia w Biurze w godzinach 15—19. 10051g

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU

„NOCE I DNI”

zakupi od osób prywatnych

KOSTIUMY I REKWIZYTY z lat 1876—1914

DODATKI MĘSKIE:

meloniki, cylindry, koszule starego typu, kołnierzyki, krawaty, żaboty, zakłady, sztuczne spodnie, kamizelki, rekawiczki białe i inne, laski, dewizki, łańcuszki, zegarki, spinki do koszul, szalik białe jedwabne, chusteczki do nosa, getry.

DODATKI DAMSKIE:

torebki, rekawiczki dzienne, wieczorowe, woalki różne, szaliki z fularów, gazy, manetyki z koronek, wstawki koronkowe do sukien, kołnierzyki, mankiety, kapelusze, chustki z jedwabiu malowane, haftowane, lisy, etolet, mufki, przybrania z futer, strusie pióra, wstążki, kokardy, ozdobna pasmanteria, kwiaty, wachlarze, gorsety, biżuteria, pierścionki, korale, perły, kamie, grzebienie, brosze, spinki, klamry, kolczyki, gipiury, ornamenty z dzetów, boa.

MAGAZYN ILUSTROWANE

z modą — bazar i tym podobne.

REKWIZYTY:

porcelana, zegary ścienne, kominkowe, stojące, lustra, figurki porcelanowe, pejscze, meble i drobne sprzęty domowe.

Skup odbędzie się w dniach 10 i 11 kwietnia br. w godzinach 11—15 oraz 17—20 w Kaliszu, w hotelu „GRODZKI”. K2779

Pracownicy poszukiwani

Dzielnicy Rejon Drog i Zieloni Poznań — Jeżyce, ul. Zeromskiego nr 39 (mosty) zatrudni pracowników w zawodzie:

- BRUKARZ,
- TARANARZ (pomoc brukarska),
- ROBOTNIK DROGOWY,
- OGRODNIK TERENÓW ZIELENI (kobieta — mężczyzna),
- ROBOTNIK TERENÓW ZIELENI (kobieta — mężczyzna) do prac związanych z konserwacją i utrzymaniem czystości terenów zieleni, na cały, względnie pół etatu. K2256

Dnia 26 marca 1972 r. zmarła w wieku lat 16, nasza droga uczennica i koleżanka

BOŻENA STACHOWIAK

o czym zawiadamia

wychowawczyni z klasą O-II

Liceum Ekonomicznego im. St. Staszica w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 16.30 przy ul. Lutyckiej. 10110g

Dnia 27 marca 1972 r. zmarł nagle, przeżywszy 60 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec i teść, sp.

KAZIMIERZ SKOWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają strapiłone

żona i córka z mężem

Poznań, ul. Żurawia 4. 10123g

ś.†p.

z TYBLEWSKICH

MARIA PIĄTKOWSKA

zmarła dnia 8 lutego 1972 r. w szpitalu w Nowej Rudzie. Pochowana została 11 lutego br. w Poznaniu na cmentarzu na Miłostowie (Główna),

o czym Krewnych, Znajomych i Życzliwych

pamięci Zmarłej zawiadamiają

siostra i rodzina

10000g

† Dnia 27 marca 1972 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św.

KAZIMIERA KALISZAŃSKA

z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Miłostowo w piątek, dnia 31 bm. o godz. 12.

o czym zawiadamiają

mąż i rodzina

10155g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1972 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

MARCIN WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 marca br. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

10130g

† Dnia 28 marca 1972 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec i brat, przeżywszy lat 64, sp.

TADEUSZ BORKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i siostrą

10200g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych me-
żów”.
NOWY — g. 19 „Córki pod
kluczem”.
MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz
Majsterklepka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Świątynia dia-
ła”; Polonia: „Złota wdówka”.
KOSCIAN: „Tropiciel śladów”.
KORNIK: „Pogromca zwierząt”.
LESZNO: „Włosa Tepepa”.
NOWY TOMYŚL: „Zbrodnia i
kara” cz. I i II i „Ostatnie waka-
cje”.
OBORNIKI: „Krwawym tre-
pem”.
SREM: „I znów skaczę przez ka-
łuże”.
ŚRODA: „Pani ambasador”.
SZAMOTULY: „Nie pije, nie pa-
li, nie podrywa, ale...”.
WAGROWIEC: „Plomien nad
Adriatykiem”.
WRZESNIA: „Narkotyk”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—20
„Leningrad — Londyn”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy
interesujące, refleksje; 8.03 Repor-
taż; 8.16 Melodie na zamówienie;
8.25 Co słychać w Polsce... na
świecie; 8.30 Bezpieczeństwo na
jezdni zależy od nas samych; 8.40
Proponujemy, informujemy, przy-
pominaamy; 9.00 Muzyka ludowa; 9.20 Mi-
strzowie baroku; 10.05 „Serafina”
— fragm. opow.; 10.25 P. Czajkowski:
„Burza” — fantazja op. 18 na
ork.; 10.50 „Omgis i onegdaj” — fe-
lieton; 11.00 Od solisty do orkiestry;
11.25 Wszystkie w stylu „sweet”;
11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 „Z
Gdańskiej Fonoteki Muzycznej”;
13.00 Życia ZSRR; 13.20 „Na swoja
nute”; 13.40 Wiecej, lepiej, taniej;
14.00 Wiersze K. Śladowskiego; 14.10
Ottorino Respighi: Impresje bra-
zylijskie; 14.30 „Z estrady i scen
operowych naszych sąsiadów”;
15.05 Radioferie z niespodzianką;
15.05 Opinie ludzi partii; 15.15 Kom-
pozytor Tygodnia — F. Couperin;
16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17.30
Mistrzowie świata w hokeju na lo-
dzie grupy „B”; Transm. III ter-
cji meczu Polska — Jugosławia;
18.05 „Popołudnie z młodzieżą”;
18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię
nie kupię, posłuchaj: 19.30 J. S. Bach i
Kantata; 20.30 „Fala 72”;
21.00 Aud. Red. Spot.; 21.25
Wszelchnia Pedagogiczna prof. J.
Pieter „Strach, a wychowanie”;
21.40 „Róża w płomieniach” —
opow. J. B. Rychnińskiego; 22.00
Polskie pieśni wielkopolskie śpiewa
Zespół Wokalny i Instrumentalny
PR pod dyr. J. Kołaczewskiego;
22.20 Portrety wielkich wykonaw-
ców — Van Cliburn; 23.10 Przegląd
i poglądy; 23.20 Z radzieckich
nagrań jazzowych; 23.30 Z polskiej
muzyki współczesnej; 0.10 Pro-
gram nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.05 Muzyka Tydzień
Poznania omówi dr J. Młodziejew-
ski; 8.35 Socjorama; 9.00 Mel. znad
Warty; 9.35 Nie ma marginesu;
10.05 Fortepian, saksofon, gitara...;
10.25 „Santa Maria” — fragm.
pow. E. Szymanowskiego; 10.45 Muzyka
dawną i nową; 11.00 Czes dźwięków
go spodyarzy; 11.20 Wirtuozii muz. roz-
rywkowej; 11.40 „Odpowiednie dać
rzeczy słowo”; 11.45 „Czwartkowe
spotkania przy muzyce”; 11.50 Pro-
blemy wydawnictwa literackiego;
12.45 „Blekitna sztafeta”; 13.00 Muz.
klasyka; 13.15 Aud. ekon.;
13.25 Konc. muz. operowej; 13.55 Ra-
dioexpress; 14.05 Tańce symf.; 14.20
Widnokrąg — wydarzenia, opinie,
refleksje ze świata nauki; 14.35 Je-
zyk rosyjski; 14.50 „Poeta i jego
świat — St. Nedza-Kubinię”; 20.00
Aud. — 35 rocznica śmierci K. Szy-
manowskiego; 20.20 Śladem Choci-
niana — epizody z przeszłości; 20.35
„Opera w przekroju”; 20.45 „Parsifal”
R. Wagnera; 21.00 Wiadom. sport;
21.23 D.c. aud. „Opera w prze-
kroju”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 8.30, 9.30,
12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.82 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i
49 m: 7.50 Mikrorecital zesp.
„The Swingle Singers”; 8.00 Mój ma-
gneton; 8.35 Muzyka nocna; 8.45
UKF; 9 „Szaleńcy z Bergrace”;
2 odc. pow.; 9.20 Belcanto w pio-
sence; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Fran-
ciszek Schubert — Moments Musicaux;
10.00 Nowe nagrania dr. III;
10.15 N-T — cykl nowoczesność i
technika; 10.25 Wzrost od nać; 10.45
„Trzej towarzysze”; 11.00 2 odc.
pow.; 11.25 Za krawężnikiem; 11.30 Na ko-
salistycznej antenie; 11.35 Przygoda bi-
blioteczna opowiada doc. dr J. Le-
wański; 11.40 Album muzyki uni-
wersalnej; 11.55 Ślacheckie zdro-
wie; 12.00 Salatyka po włosku; 12.15
Duety, tercety, kwartety; 12.45
Nasz rok 72; 12.50 Quodlibet, czyli
co kto lubi; 13.00 „Szaleńcy z Ber-
gera”; 3 odc. pow.; 13.10 Aktual-
ności polskiej piosenki; 13.15 Krasno-
ludki są na świecie; 13.35 Mój
magneton; 13.45 Książka tygodnia
— R. Etienne „Życie codzienne w
Pompejach”; 13.55 Jezus Chryst —
sumerstar; 14.05 Polityka dla wszy-
stkich; 14.10 Blues wieczorny i dzień;
14.15 Język niemicki; 14.20 Gdzie
jest przebież; 14.25 Początki dźwię-
kowania z Parvą; 14.30 „Mój
życie — moja praca” — rep.; 14.40
„Drewniana muzyka” T. Stahli;
14.50 Oratorium tygodnia — J. F.
Haendel — „Mesjasz”; 14.55 Śniawa
Donovan; 15.00 Powieść w wzd-
dów „Potem”; 15.05 Piosenki W.
Warkiele; 15.10 Nowe tematy pot-
rebie — J. Trzasko; 15.15 Collected
musicum — Jean Panfiste Lully —
„Te Deum”; 15.20 Śpiewa Mahallia
Jackson.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
30 III 1972 Nr 76 (8738)

Czego oczekiwać

Dla wygody i zdrowia

Czego w bieżącym pięciole-
ciu może oczekiwać woje-
wództwo poznańskie w zakre-
sie gospodarki komunalnej i
ochrony środowiska?

W tym roku łączne nakłady
inwestycyjne na gospodarkę
komunalną są o bez mała 29
procent większe niż w 1971 ro-
ku, przy czym szczególnie na-
ciśnięto na koncentrację
nakładów związanych z uzbro-
jeniem terenów pod budowni-
ctwo mieszkaniowe. Chodzi
tu przede wszystkim o przygo-
towanie obszarów, na których
stawić się będzie nowe osie-
dla w latach przyszłych.

Spółród wydatków na urzą-
dzenia komunalne wymienia-
my na co dzień najważniejsze.
Tak więc nowe ujęcia wody bę-
dą oddane w tym roku do eksplo-
atacji m. in. w Czarnkowie.
Kontynuowana będzie dalsza
rozbudowa sieci wodociągowej.

Jeśli chodzi o kanalizację,
to we Wrześni zostanie zmoe-
dnowana i rozbudowana oczysz-
czalnia ścieków, powiększy
się też sieć kanalizacyjną w wo-
jewództwie. Można się spodzie-
wać, że dodatkowe kilometry
kanalizacji powstaną w czynie
społecznym w licznych wsiach
i miasteczkach.

Bardzo istotne wydają się
też zadania w dziedzinie gazy-
fikacji. Podejmie się więc bu-
dowę gazociągu na linii Srem
— Poznań, a na istniejących
trasach kontynuowana będzie
budowa sieci rozdzielczej w
czterech miastach. Zużycie ga-
zu ziemnego wzrośnie sześciok-
rotnie w stosunku do 1971 r.

Można mieć nadzieję, że z
okazji budowy nowych magi-
strali gazowych i istniejących
już przewodów skorzysta także
wieś wielkopolska.

Zdrowiu mieszkańców, prze-
de wszystkim miast, zagrażają
zarówno źle pracujące urzą-
dzenia komunalne lub ich brak —
jak i niefrasobliwość przemy-
słu. Jeśli przy tym nie budzi
wątliwości potrzeba zakłada-
nia urządzeń kanalizacyjnych
i oczyszczalni ścieków w mia-
stach, to nadal dość swobodnie
pochodzi się do zakładania
urządzeń ochraniających przy-
rodę przed produktami ubocz-
nymi działalności przemysłowej.
Coś już się zmienia na lepsze,
ale w tempie chyba jeszcze nie
dostatecznym.

Co uda się zrobić w tym ro-
ku? W ramach 5-letniego pro-
gramu ochrony wód i powie-
trza atmosferycznego zamierza
się znacznie ograniczyć za-
nieczyszczenia wód przez prze-
mysł rolny-spożywczy, a przede
wszystkim cukrownie. One
to powodują około 50 proc.

Interesująca wystawa

Średzianie w walce z faszyzmem

Wystawa pod takim tytułem
zorganizowana została na tere-
nie Szkoły Podstawowej nr 1
w Środzie — staniem Klubu
Oficerów Rezerwy, z okazji
10-lecia istnienia tego klubu.
Na wystawie prezentowane
były liczne rekwizyty uczest-
ników walk o wolność — m. in.
mundury I i II Armii WP, a
także mundury polskich for-
macji działających na zachod-
zie, odznaczenia wojenne-pol-
skie, radzieckie i angielskie oraz
broń. Osobną pozycję stanowi
— ekwipunek wojsk faszystows-
kich zdobyty na terenie powia-
tu średzkiego.

Wystawa otwarta od 24—28
bm. — cieszyła się dużym po-
wrożeniem, szczególnie wśród
młodzieży. (rk)

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 13.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
9—10.35 — Dla Młodych Widzów —
„Kraina wiecznej młodości” — fa-
bularny film rumuński (kolor);
10.40—11.10 — Mechanizacja rolni-
ctwa: „Naped elektryczny w rolni-
ctwie” — cz. I; 11.20 — Mecha-
nizacja rolnictwa — cz. II; 11.50 —
Politechnika TV — Fizyka (I rok);
12.00 — „Zderzenie ciał” oraz „Układy bar-
dzo wielu cząstek”; 12.10 — Dla Mł-
dych Widzów — Ekran z brat-
kiem; 12.45 — Sprawozdanie z me-
czu hokejowego o Mistrzostwo
Świata w gronie „B” Polska — Ju-
gosławia (Bukareszt); ok. 12.55 —
Dziennik; 13.15 — „Teleskop”; 13.35
— „Dziesiąta” — reportaż film-
mowy we scenariuszu i w realiza-
cji B. Pietkiewicz; 13 — PKF; 13.10

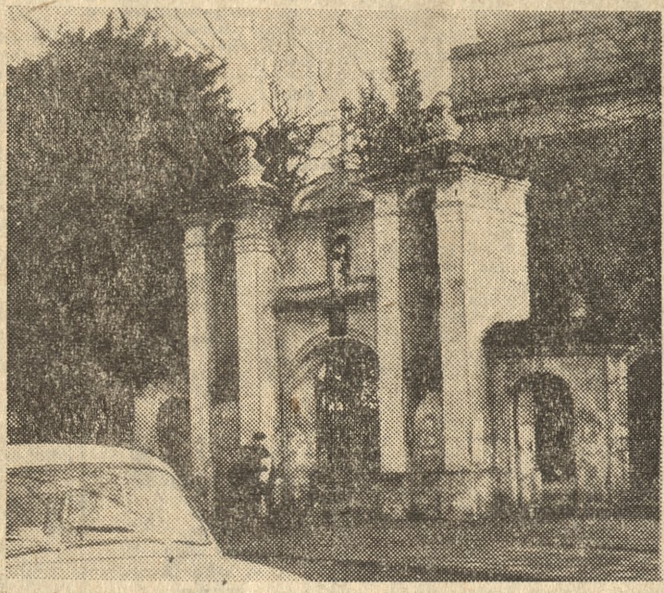
wszystkich zanieczyszczeń prze-
mysłowych.

W 22 zakładach woje-
wództwa (m. in. w Kopalni Wę-
gla Brunatnego w Koninie, ka-
liskiej Wytwórni Sprzętu Komu-
nikacyjnego, w zakładach
Gniezna, Wągrowca, Wolsztyna
i Kępna) będą budowane
oczyszczalnie ścieków.

W dziedzinie ochrony powie-
trza poważne znaczenie będzie
miała zmiana technologii pro-
dukcji w Poznańskich Zakładach
Nawozów Fosforowych w
Luboniu i zakładach przemys-
łowych Kalisza. W Poznaniu
zainstaluje się szereg urzą-
dzeń odfajlających, m. in. w
„Stomilu”.

Z. M.

Zabytek z Otorowa



Wieś Otorowo w powiecie
szamotulskim posiada jeden
z ciekawych zabytków archi-
tektonicznych. Jest nim bra-
ma-dzwonnica późnobarokowa,
trójarkadowa, z wieku
XVIII, murowana z cegły i
otynkowana. Arkada środkowa
zwieńczona jest galeryjką
z kutą żelazną balustradą
i półkolistym szczytem. (mr)

Porządkowanie spraw własnościowych

We wszystkich wojewódz-
twach trwają intensywne prace
nad realizacją ustawy z 26
października ubr. roku „o ure-
gulowaniu własności gospodar-
stw rolnych”. Jak wiadomo,
celem tej ustawy jest nadanie
z mocy samego prawa ty-
tułu własności tym rolnikom,
którzy w poprzednich latach
nabyli, otrzymali w formie da-
rowizny lub innej umowy, albo
spadku nieruchomości rolne
bez dokonania formalności
prawnych.

Takich gospodarstw o nieure-
gulowanych sprawach własności
ci na całość lub część posiada
nej ziemi jest w kraju, jak się
szacuje, ponad 2 193 tys. (w
Wielkopolsce ok. 80 000), przy-
czym niejednokrotnie są to
sprawy wymagające wiele pra-
cy i wyjaśnień, aby w spo-
sób sprawiedliwy rady narodo-
we mogły wydać akt włas-
ności. Stąd też rozwiązanie
tego problemu, jak wynika z
już dokonanych analiz, w wie-
lu województwach wymagać
będzie co najmniej kilka lat.

Przyspieszenie prac związa-
nych z wydawaniem praw
własności wymagać będzie za-
trudnienia dodatkowo w wy-
działach urzędów rolnych rad
narodowych wielu pracow-
ników z odpowiednim przygo-
towaniem. (—)

„Przypominamy, radzimy”:
19.20 — Dobranoc — Bajki Bolka
i Lolka (kolor); 19.30 — Dziennik;
20.05 — „Na północ od Londynu” —
fab. film ang. (16 L); 21.35 —
„Świat i Polska” — program doku-
mentalny; 22.05 — TV Przegląd
Kulturalny; 22.25 — Dziennik i
wiadomości sportowe; 22.50—23.55
— Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 17.10 — Je-
zyk angielski w nauce i techni-
ce; 17.40 Dla dzieci: „Wojna
cukrowa na słodkiej planecie” —
film z serii: „Mioduska”; 17.50 —
„Malarstwo dawnej Rosji” — film
dokumentalny; 18.15 — „Tortura
nażyci” — film TVP (kolor); 18.45
— Prózba — kolorowe spotkania;
19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05
— „Złote nuty” — program roz-
rywkowy (kolor); 21.05 — 24 go-
dni; 21.15 — „Alarm” — film ani-
mowany (kolor); 21.35 — „Zdarze-
nia” — film fab. prod. ang. (od
18 L); 22.55 — Język angielski w
nauce i technice (powt.).

W Książu mierzą siły na zamiary

O Książu słyszą już dzie-
ci w szkole podstawo-
wej. Na przedpolach
miasta obejrzeć można dwa
kurhany, w których zbiorową
mogilę znaleźli powstańcy
Wiosny Ludów, poległi pod-
czas toczącej się tam bitwy.
Nie tylko jednak historią żyje
Książ — chociaż właśnie ona
ma niepośledni wpływ na dzi-
siejsze życie miasteczka. Uro-
czyście obchodzone są tutaj
rocznice Wiosny Ludów. Ka-
da z nich znaczona jest wzmo-
żonym wysiłkiem mieszkań-
ców w pracach na rzecz mia-
sta. W przyszłym roku przy-
pada 125 rocznica historycz-
nych wydarzeń.

Obecnie w Książu działają
tutaj trzy społeczne komitety
budowy ważnych dla miasta i

jego mieszkańców obiektów
— wodociągu, stadionu i przed-
szkola.

Z wodą w Książu jest sporo
kłopotów. (Latem zdarza się,
że trzeba ją wozić z dworca
kolejowego około 2 kilome-
try). Dlatego też chętnie mó-
wią o budowie wodociągu.
Jest już wywiercona, ale na
razie nie wykorzystana stud-
nia głębinowa, która w cało-
ści zaspokoiłaby potrzeby mia-
steczka, łącznie z miejscowy-
mi zakładami pracy. Koszt te-
go przedsięwzięcia jest jed-
nak wysoki — 7 do 9 mln zł.
Sami mieszkańcy nie dadzą ra-
dy. Potrzebny jest współudział
zakładów. Obliczono już każ-
demu odpowiednią kwotę, sto-
sowną do przypuszczalnego zu-
życia wody. PGR daje 1,5 mln,
kółka rolnicze 1 mln. Nie wszy-
scy jednak są tacy skorzy do
płacenia. GS odmówiła udziału
w tej inwestycji. Podobno
nie mają pieniędzy. Ale wody
potrzebują...

Płacić także muszą mieszk-
kańcy, jednak mogą uzyskać
na ten cel pożyczkę. Duża po-
moc spodziewana jest ze stro-
ny rzemieślników. Ich przed-
stawiciel — Edmund Błaszak,
jest przewodniczącym komite-
tu budowy. Jak będą pienia-
dze, to w przyszłym roku wo-
da popłynie.

Drugi problem Książa, to
przedszkole. Stare, mieszczące
się w domku jednorodzinnym,
jest stanowczo za małe — tyl-
ko dla 22 dzieci. Postanowili
więc, znów społecznym wysi-
łkiem — rozbudować je i przy-
stosować do tego, ażeby mo-
gło pracować na dwie zmiany.
Na czele Komitetu Budowy
stał miejscowy lekarz —
Eugeniusz Błaszczak. Gotowa
jest już dokumentacja. Nowe
przedszkole, a raczej stare, ale
nowe, rozbudowane, pomie-
ści 120 dzieci.

Trzeci społeczny komitet bu-
dowy, który działa w Książu,
ma za zadanie koordynację
prac przy przebudowie stad-
ionu. Nakłady nie będą tu wiel-
kie, ale roboty włożyć trzeba
ogromnie dużo. Bo też stadion
pomyślany jest z rozmachem.
Płyta boiska z prawdziwego

zdarzenia. Na dotychczasowy
piachu nie chciała przy-
jąć się żadna trawa. Trzeba
nawieź nowej ziemi. Zbudowa-
na zostanie bieżnia do bie-
gów krótkich, oraz inne urzą-
dzenia do uprawiania lekko-
atletyki.

No i najważniejsze — hipodrom.
Przecież w Książu działa sek-
cja jeździecka i to z poważnymi osią-
gnięciami. Jej zawodnicy, tacy jak
Eugeniusz Koczarski, Waldemar
Płóciński, Andrzej Dąbrowski czy
amazonki — Mirosława Szymańska
i Barbara Dominiczakówna, odno-
szą sukcesy w sporcie jeździec-
kim. Zresztą cała budowa stad-
ionu od koni wzięła początek. Bo
dotychczas nie mieli gdzie treno-
wać. Trener sekcji — Jan Dąbrow-
ski, jest wiceprzewodniczącym ko-
mitetu budowy. Na jego czele stoi
zastępca dyrektora PGR Mch-
y — Ernest Badura, „koniarz” z zami-
łowaniem i z interesu, bo PGR na
koniach ujeżdżanych przez człon-
ków sekcji, przeważnie młodych
chłopców, sporo zarabia, sprzeda-
jąc je na aukcjach zagranicznym
kupcom. W przyszłym roku wła-
śnie na 125 rocznicę Wiosny Lu-
dów, chcą na tym nowym obiek-
cie zorganizować międzynarodowe
zawody jeździeckie, z udziałem
państw uczestniczących w Wiosnie
Ludów. Tylko życzyć powodzenia
takiemu przedsięwzięciu.

Organizuje się też w Książu
miejscu noclegowe z myślą o
turyście, zażywających wczasów
w siodle. Warto też
wspomnieć o następnym za-
mierzeniu. W okolicach stad-
ionu, w pięknym lesie, znajduje
się źródło. Wykorzystując je,
chcą zbudować basen. Ale to
dopiero marzenia.

Tyle zamierzeń. Ale i dotych-
czas dużo już zrobiono. Cho-
ciażby przy szkole. Sala gim-
nastyczna, dodatkowe izby
lekcyjne i urządzenia sanitar-
ne, gabinet lekarski, gabinet
fizyko — chemiczny, kuchnia.
Takiej szkoły tylko pozazdro-
ścić. Właśnie na pracach przy
szkole nauczyli się mieszkańcy
Książa społecznej roboty.

Kiedy pytam, czy starczy im
sił na zrobienie tego wszyst-
kiego — odpowiadają, że to
jeszcze nie wszystko. Na rocz-
nicę Wiosny Ludów wszyscy
chcą uporządkować miasto, o-
tynkować domy, pomalować
płoty. Warto wtedy pojechać
ażeby zobaczyć, co to znaczy
robota naprawdę dobra. (k)

Korzystne zmiany w PZU

Nowe formy ubezpieczeń zbiorowych

Oddział Wojewódzki PZU prowadzi od szeregu lat ubez-
pieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków pracowników
uspołecznionych zakładów pracy są to ubezpieczenia zawie-
rane indywidualnie przez pracowników i przez nich opłacane.

Ogółem według stanu na ko-
niec roku 1971 objętych było
tym ubezpieczeniem ponad
220 000 pracowników. W wię-
kszości zakładów ubezpieczenia
te stały się powszechne.

W roku 1971 do jednostek te-
renowych PZU w Poznaniu i
województwie zgłoszonych zo-
stało 9 900 nieszczęśliwych wy-
padków. Wypłacone świadcze-
nia przez PZU wyniosły po-
nad 29 mln zł.

Uwzględniając postulaty pra-
cowników, a szczególnie robot-
ników w zakładach przemys-
łowych, Państwowy Zakład U-
bezpieczeń wprowadził ostat-
nio dogodną formę grupowego
ubezpieczenia od następstw
nieszczęśliwych wypadków, któ-
ra zastąpi dotychczasowy in-
dywidualny system zawierania
ubezpieczeń przez poszczegól-
nych pracowników.

Z Bnina

I tak się zdarza

W roku 1909 w Bninie, pow.
Srem, związek małżeński zawarli
państwo Słomowie. Rok po ślubie,
młoda małżonka zgubiła obrączkę.
Szukano jej wszędzie. Niestety, na
daremnie. Mijały lata, małżonko-
wie zmarli, zostawiając gospodar-
stwo synowi, który o zgubie pa-
miętał. Jesienią 1968 roku, kiedy
złożono z pola ziemniaki, synowa
zmarłej właścicielki obrączki natra-
fiła na mały ziemniaczek z nadzia-
ną nań obrączką. Była ona pięknie
na skutek — jak należy przy-
puszczać — rozerwania przez
zmarłą żonę. Sprawdzono in-
icjały, które potwierdziły, że zguba
należała do Apolonii Słoma i pocho-
dziła z roku 1909.

Odnaleziona w tak dziwny spo-
sób obrączka matki, rodzina prze-
chowyje pieczołowicie. Oprócz
owego pęknięcia nie ma na niej
żadnych innych uszkodzeń. (sn)
dookoła wlkp. Eqp

Umowę grupowego ubezpie-
czenia zawiera zakład pracy.
W razie przystąpienia do ubez-
pieczenia co najmniej 75 pro-
cent ogółu pracowników dane-
go zakładu pracy, PZU zasto-
suje obniżoną składkę o 10
proc. Opłata składki następuje
w ratach potrącających co mie-
siąc z wynagrodzenia.

W grupowym ubezpieczeniu
następstw nieszczęśliwych wy-
padków, wypłacane są nastę-
pujące sumy: do 50 tys. zł w
wypadku śmierci, do 100 tys.
zł w wypadku trwałego, peł-
nego inwalidztwa, a w razie in-
walidztwa częściowego — ta-
ki procent tej sumy, w jakim
ubezpieczony doznał trwałego
inwalidztwa.

Umowę ubezpieczeniową w
imieniu pracowników zawiera
zakład pracy na czas nieokre-
ślony. Jako dowód zawarcia u-
mowy grupowego ubezpiecze-
nia pracowników PZU wydaje
zakładowi pracy polise ubez-
pieczeniową. Pracownicy pod-
pisują jednorazowo indywidual-
ną deklarację zgody, która
stanowi zarazem upoważnienie
zakładu pracy do potrącenia
składek z pobrań pracowników.

W miejsce stosowanego do-
tychczas indywidualnego okre-
ślenia wysokości składki, wpro-
wadzono obecnie tzw. składkę
branżową lub składkę jednolita-
ną dla wszystkich pracowników
tego zakładu pracy, o ile do
ubezpieczenia przystąpi co naj-
mniej 75 proc. załogi. W celu
zapewnienia lepszej obsługi
oraz ułatwienia formalności
związanych z zawarciem umo-
wy — ubezpieczenia, PZU or-
ganizuje na terenie zakładów
pracy agencje ubezpieczenio-
we, które przejmują na siebie
całą obsługę manipulacyjną te-
go ubezpieczenia. (fb)